Nr 91. Kraków, Poniedziałek 26 Lutego 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy“.

Pod znakiem ustaw wojskowych.

(Koresp. „N. Ref.).

Wiedeń, 25 lutego.

Pokój parlamentarny na Węgrzech zdaje się być bliskim. Najsilniejsza liczebnie i politycznie partya opozycyjna, stojąca pod wodzą Franciszka Kossutha, zerwawszy sojusz obstrukcyjny z partyą Justha, znajduje się dziś już w zupełnie innej sytuacyi, mimo dalszych gróźb obstrukcyjnych Justhowców. Partya Kossutha w sposób bardzo zręczny wyzyskała sposobność i wycofała się z obstrukcyi. Hr. Apponyi sam przyznał wczoraj, że obstrukcya nie znalazła żadnego echa w kraju i z tego powodu pozbawiona była wszelkiej podstawy racyonalnej.

Hr. Khuen grożąc rozwiązaniem Sejmu użył więc, jak widać, środka największą posiadającego wartość. Ponieważ szerokie masy zachowały i zachowują się wobec obstrukcyi zupełnie obojętnie, groziła wszystkim obstrukcyonistom utrata mandatów. Kossuth i Apponyi, zoryentowawszy się w sytuacyi, oświadczyli gotowość do rokowań kompromisowych i trzeba im przyznać, że udało im się uzyskać niektóre znaczne korzyści ekonomiczne i prawnopaństwowe, jak założenie fabryki armat i amunicyi na Węgrzech i różne modyfikacye stylistyczne ustawy wojskowej. Partya Kossutha może więc śmiało powiedzieć, że co tylko mogła dla Węgrów uzyskać przy sposobności uchwalenia ustawy wojskowej, to dla nich wywalczyła. Justhowcom brak teraz odpowiedniej platformy do dalszej obstrukcyi.

Hasło Justha: „reforma wyborcza“, samo w sobie sympatyczne i słuszne znajduje u Węgrów jeszcze słabsze echo, niż hasła prawnopaństwowe. Każdy „prawdziwy“ Madziar ma naturalny lęk przed reformą wyborczą i jej skutkami. — Szlachta i adwokaci musieliby wydać rządy i [illegible] polityczną ze swoich rąk i odstąpić je chłopom, robotnikom i — przedstawicielom innych narodów. Justh, osamotniony i opuszczony teraz przez Kossutha, walczący tylko o reformę wyborczą, będzie musiał szybko złożyć broń i dziś już słychać, że i jego partya szuka dróg do zawarcia kompromisu.

Widoki załatwienia ustawy wojskowej na Węgrzech polepszyły się stanowczo i nie jest nieprawdopodobnem, że troska o reformy wojskowe przeniesie się już niebawem z Budapesztu do Wiednia, z Sejmu węgierskiego do parlamentu austryackiego.

Dnia 5 marca zbierze się Izba posłów w Wiedniu i zacznie prace od chronicznej już niemal dyskusyi drożyźnianej, która potrwa kilka dni, poczem zapewnie nastąpi pierwsze czytanie rządowego projektu o pragmatyce służbowej, mimo, że komisya uchwaliła już gotowy projekt, różniący się tylko w kilku — co prawda bardzo ważnych i zasadniczych — punktach od przedłożenia rządowego.

Dopiero po odesłaniu tej ustawy do komisyi, przyszłaby kolej na pierwsze czytanie ustawy wojskowej i do tej pory sytuacya na Węgrzech będzie może już zupełnie wyjaśniona.

Dla rządu i parlamentu austryackiego obecne zajścia na Węgrzech mają wielkie znaczenie. Im lepszą jest sytuacya rządu węgierskiego, tem więcej wzmagają się trudności polityczne i parlamentarne w Austryi. Zdaje się, że rozpoczynająca się za kilka dni sesya Rady państwa pozostawać będzie pod znakiem ustaw wojskowych.

Sz.

Pomyślny zwrot w sporze czesko-niemieckim.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Praga, 26 lutego.

Co do najdrażliwszego punktu rokowań o ugodę czesko-niemiecką, a mianowicie co do utworzenia czeskiej i niemieckiej sekcyi narodowej w Wydziale krajowym, nastąpiło zupełne porozumienie w komitecie redakcyjnym. W ten sposób zostałby usunięty najtrudniejszy szkopuł, jeżeli owo porozumienie zostanie zatwierdzone przez pełną komisyę narodowo-polityczną, tudzież przez poszczególne grupy niemieckich i czeskich posłów sejmowych.

Organ czeskich agraryuszów „Venkov“, potwierdzając tę wiadomość, wyraża nadzieję, że nastąpi także porozumienie co do języka w w urzędach państwowych. Prawdopodobnie po zebraniu się Rady państwa w dniu 5 marca Sejm czeski podejmie równie swoje obrady.

Klofacz przeciw min. Bilińskiemu.

Praga, 26 lutego.

Na zgromadzeniu wyborców, p. Klofacz, omawiając postulaty narodu czeskiego, wystąpił gwałtownie przeciw drowi Bilińskiemu, wspólnemu ministrowi skarbu. P. Klofacz zarzucił drowi Bilińskiemu nieprzyjazne usposobienie wobec Słowian, a zwłaszcza wobec Rusinów.

Bombardowanie Bejrutu.

Prezydent gabinetu włoskiego Giolitti oświadczył dnia 22 b. m. w Izbie deputowanych, że Włochy chcą prowadzić tylko wojnę kolonialną w Afryce, a dyplomacya europejska przyjęła z zadowoleniem niekłamanem do wiadomości tę deklaracyę jako rękojmię, że pożoga wojenna nie obejmie wybrzeży tureckich w Europie i Azyi Małej. Tymczasem w sobotę rano, a więc w niecałe dwa dni po owem oświadczeniu, nastąpiło bombardowanie Bejrutu. Słowom prezydenta gabinetu, które miały podziałać jak oliwa, wylana na wzburzone fale, zadał kłam jeden z kontradmirałów włoskich, który w sobotę rano bombardował Bejrut. Echa tych strzałów działowych na wybrzeżach Syryi odezwały się głośno w stolicach Europy, wywołując zaniepokojenie i rozmaite komentarze.

Zapoznajmy się przedewszystkiem z faktem. Otóż dwa okręty wojenne włoskie: „Volturno“ i „Garibaldi“ zawinęły w sobotę rano do portu w Bejrucie i zażądały, ażeby wali tamtejszy wydał im dwa tureckie okręty wojenne „Awn-Illach“ i „Angorę“. Wedle urzędowego źródła tureckiego, tudzież wedle doniesienia londyńskiego biura Reutera, komendant włoskich okrętów wojennych nie czekał na upłynięcie terminu, danego władzom tureckim do dania odpowiedzi, lecz zasypał gradem kul okręty tureckie i zatopił je, a następnie bombardował konak i gmach urzędu cłowego. Z pośród ludności miejscowej zginęło według relacyi angielskiej 60 osób. Miejscowa załoga turecka wyruszyła celem przeszkodzenia wylądowaniu Włochów.

Natomiast rzymska „agenzia Stefani“ donosi: Ponieważ wiadomem było, że w Bejrucie znajdują się dwa tureckie okręty wojenne, celem ułatwienia kontrabandy wojennej i wykonania ataku na włoskie okręty, przewożące wojsko — otrzymały włoskie okręty wojenne rozkaz udania się do Bejrutu, zabrania owych tureckich okrętów i zburzenia ich.

Tak brzmią rozmaite doniesienia o bombardowaniu Bejrutu. Jak widzimy, Włosi przyznali się do akcyi przeciwko okrętom tureckim w Bejrucie, ale nic nie mówią o bombardowaniu miasta, natomiast źródła tureckie i angielskie donoszą zgodnie o zatopieniu okrętów tureckich i bombardowaniu miasta, przyczem zginąć miało 60 osób.

Poznawszy fakt w ogólnych zarysach, można roztrząsać pytanie, czy Włosi naruszyli przepisy prawa międzynarodowego, czy nie. Otóż zatopienie dwóch okrętów tureckich, które się schroniły do portu w Bejrucie, nie naruszyło wcale przepisów prawa międzynarodowego, i z tego powodu nie można Włochom czynić żadnych zarzutów. Wprawdzie owe okręty tureckie nie miały żadnej wartości bojowej i nie mogły flocie włoskiej przynieść szkody — okoliczność ta jednakże nie może wcale wpłynąć na prawny stan sprawy.

Ostrzeliwanie konaku i urzędu cłowego, a nawet podobno bulwaru, napełnionego ludźmi, jest wprawdzie aktem, który obraża uczucia narodów cywilizowanych, ale ze stanowiska prawnego odmiennie musi być sądzone. Otóż dziewiąta konwencya w Hadze z dnia 18 października 1907 r. skodyfikowała tę kwestyę w taki sposób, że nie wolno bombardować miejsca, które nie jest „défendu“, to jest bronionem. Wolno więc tylko okrętom wojennym ostrzeliwać miejsca bronione. Do konwencyi nie przyjęto wniosku, że wolno okrętom bombardować fortece, z czego wynika, że same fortyfikacye nie wystarczają do pojęcia miejsca bronionego, czy obronnego. Musi w niem tedy znajdować się załoga gotowa do boju. Odnośnie do Bejrutu trzeba te okoliczności stwierdzić, chociaż Turcy sami ogłosili, że załoga tamtejsza była gotowa do boju.

Dalej powiada konwencya, że bez względu na powyższe ograniczenia wolno bombardować wojskowe objekty, zakłady wojska lądowego i marynarki, składy broni i amunicyi, wreszcie okręty wojenne, znajdujące się w porcie, chociaż miasto samo nie należy do rodzaju „défendu“. Te przedmioty wolno bombardować przy zachowaniu pewnych warunków i wtedy za mimowolne szkody, wyrządzone przez bombardowanie, państwo, które je wykonało, nie odpowiada.

Ale pozostają skutki polityczne, najważniejsze w podobnych razach. Otóż bombardowanie Bejrutu, gdyby nawet wcale nie kolidowało z prawem międzynarodowem, było ze strony Włochów krokiem fałszywym. Francuzi zaliczają Bejrut do sfery swoich wpływów handlowych, a co za tem idzie i politycznych. Ludność tamtejsza jest przeważnie chrześcijańską i w interesach posługuje się prawie wyłącznie językiem francuskim. Tamtejsza kolonia francuska jest bardzo liczna i zamożna. Jednakże Anglia, Niemcy i Austro-Węgry utrzymują także ożywione stosunki handlowe z Bejrutem i dla nich bombardowanie tego miasta nie może być rzeczą obojętną.

Ale w pierwszym rzędzie interesowana jest Francya. Ze względu na to mocarstwo ostrzeliwanie Bejrutu było pomysłem niefortunnym. Opinia publiczna Francyi nie zapomniała jeszcze o niedawnym fakcie, że włoskie okręty wojenne zawlokły do portu Cagliari dwa pocztowe parowce francuskie, podejrzane przez Włochów o przewożenie kontrabandy wojennej. Nie bez znacznych trudności dyplomatycznych załatwiono tę sprawę, gdy obecnie Włosi znowu drażnią Francyę.

Ale nasuwa się jeszcze jedno, najdonioślejsze pytanie: Czy bombardowanie Bejrutu ma być rzeczywiście początkiem wielkiej akcyi morskiej ze strony Włoch? Wprawdzie rząd włoski twierdzi, że w Bejrucie chodziło mu tylko o przeszkodzenie kontrabandzie wojennej przez skonfiskowanie, względnie zniszczenie dwóch okrętów tureckich, ale Europa mimo tych zapewnień jest zaniepokojona. Włosi powtarzają często, że należy Turcyi zadać cios dotkliwy poza Tripolisem, ale wiedzą, że na taki cios Europa jest niemniej czułą niż Turcya. Wyzwanie w szranki całej Europy nie może być zamiarem Włoch i dlatego bombardowanie Bejrutu jest zapewne tylko epizodem oderwanym, a nie ogniwem całości. Może Włochy sądzą, że podobny epizod przypomni Turcyi potrzebę pokoju, która tak silnie odczuwana jest w Rzymie.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Szczegóły bombardowania.

Paryż, 26 lutego.

Pociski z włoskich dział okrętowych przelatywały przeważnie ponad miastem i tylko tej okoliczności należy przypisać, że nie powstała katastrofa. Szkoły: francuska, angielska, grecka i amerykańska, tudzież niemiecki przytułek dla sierot, nie ucierpiały nic skutkiem bombardowania.

Paryż, 26 lutego.

Źródła francuskie stanowczo stwierdzają, że kontr-admirał włoski rozpoczął bombardowanie Bejrutu przed upływem terminu, danego przez kontradmirała walemu dla dania odpowiedzi na żądania włoskie.

Ofiary bombardowania.

Konstantynopol 25 lutego.

Depesza walego z Bejrutu donosi: Na wybrzeżu uległy zniszczeniu jedynie: gmach urzędu cłowego, boczne skrzydło Banku otomańskiego i Banku salonickiego, nadto dwa domy prywatne. Większa część szrapneli padła poza miasto.

Gdy wali znajdował się w prefekturze portowej, aby naradzić się nad żądaniem włoskiego kontradmirała, padły pociski tak liczne, że wyjście walego bez szwanku było chyba cudem. Liczba zabitych przenosi 30; rannych jest osób 150. Nie stwierdzono, czy wśród zabitych nie ma jakiegoś cudzoziemca.

Konstantynopol 26 lutego.

Wedle depeszy walego z Bejrutu ofiarą strzałów padły tylko osoby, które się znajdowały na wybrzeżu, a dalej część załogi „Awn-Illah“ i „Angory“. Wewnątrz miasta bombardowanie nie wyrządziło żadnej szkody. Mury wybrzeża są uszkodzone. Liczbę rannych ustalono urzędownie; jest ich 98.

Paryż, 26 lutego.

Wedle jednych źródeł zginęło podczas bombardowania 60 osób, wedle innych tylko 40. Liczba rannych ma wynosić 100 do 170 osób. Pociski oderwały niektórym rannym ręce lub nogi. W mieście panuje panika. Zamożniejsze rodziny uciekają na Libanon.

Sądy doraźne.

Bejrut, 26 lutego.

(B. Reutera.) Wczoraj do południa panował tu spokój. Ogłoszono sądy doraźne.

Strzały pod Milas.

Konstantynopol, 26 lutego.

Półurzędowo donoszą: W nocy z 23 b. m. w porcie Milas, w wilajecie Smyrna, padły **strzały z okrętów włoskich** w kierunku małej wyspy.

Wrażenie w Turcyi.

Berlin, 26 lutego.

„Lokal-Anzeiger“ donosi z Konstantynopola: Z powodu bombardowania Bejrutu panuje tutaj silne zaniepokojenie, zwłaszcza w kołach handlowych. Natychmiast, po otrzymaniu telegramu, minister spraw wewnętrznych udał się do ministra wojny, z którym długo się naradzał.

Wydalenie Włochów.

Konstantynopol, 26 lutego.

Rada ministrów uchwaliła wydalić wszystkich Włochów, z wyjątkiem duchownych, mieszkających w wilajetach Aleppo, Smyrna i Bejrut. Dano im czas do 14 dni. — W Bejrucie ogłoszono stan oblężenia.

Konstantynopol, 26 lutego.

Dzienniki bardzo ostro uderzają na Włochy. „Tanin“ twierdzi, że Giolitti nie mówił prawdy, gdy oświadczył, że Włochy uniknąć pragną międzynarodowych konfliktów. Wobec tego, co zaszło w sobotę pod Bejrutem, nie ma powodu dawać gościny Włochom w Turcyi.

Wrażenie we Francyi.

Paryż, 26 lutego.

Prasa francuska omawia w tonie wysoce rozdrażnionym bombardowanie Bejrutu i wykazuje doniosłe skutki, mogące wyniknąć dla handlu francuskiego w Lewancie z powodu akcyi floty włoskiej na wybrzeżach Syryi. Dalej podnoszą dzienniki, że w Azyi Małej, a zwłaszcza w Bejrucie, wzmaga się rozdrażnienie ludności. — W sferach uboższych ludności rozdrażnienie doszło do tego stopnia, że istnieje obawa, ażeby tłum nie wykonał zamachu na mienie Włochów i rodzin z nimi zaprzyjaźnionych. Obiegały już nawet pogłoski, jakoby tłum dopuścił się rzezi na Włochach, ale wiadomość ta nie została sprawdzona.

Mocarstwa wobec akcyi Włoch.

Tulon 26 lutego.

Poczyniono zarządzenia celem wysłania pancernika do Levante, aby pilnować interesów francuskich, gdyby to było potrzebnem.

Zarządzenia mocarstw.

Paryż, 26 lutego.

Kilka okrętów wojennych odpłynęło do Bejrutu, celem ochrony obcych obywateli. Niemiecki okręt stacyjny „Loreley“ uda się z Aleksandryi do Bejrutu. — Przykrem będzie położenie 6000 Włochów w Adanie, gdy tam dojdzie wiadomość o bombardowaniu Bejrutu.

Londyn, 26 lutego.

Z Malty donoszą, że okręt „Lancaster“ otrzymał rozkaz natychmiastowego wyruszenia z portu, prawdopodobnie w kierunku Bejrutu.

Bejrut, miasto, o którem z powodu bombardowania go przez Włochów tyle się pisze, ma nazwę pochodzącą od wyrazu fenickiego „beeroth“, to jest studnia. Leży u stóp gór Libanonu na południowem wybrzeżu zatoki św. Jerzego. Liczy 151.000 mieszkańców, pomiędzy nimi 6000 Europejczyków. Dwie trzecie ludności wyznają chrześcijaństwo, $\frac{1}{3}$ mahometanizm. Tutaj ma siedzibę delegat apostolski dla Syryi, arcybiskup maronicki, biskup greko-melchicki, syryjski wikary patryarchatu, wreszcie biskup grecki. Austro-Węgry mają w Bejrucie konsulat generalny i pocztę. Naokoło starego miasta, ciasno zabudowanego, rozciągają się obszerne przedmieścia o szerokich ulicach i z pięknymi ogrodami, zwłaszcza w stronie południowo-wschodniej, gdzie jest dzielnica, licząca 80.000 mieszkańców. Tutaj mają Jezuici kolegium.

Miasto posiada wodociągi i oświetlenie gazowe, 38 kościołów i 23 meczety, 65 szkół męskich i 29 żeńskich, z liczbą dzieci 10.000, tudzież liczne szkoły średnie i wyższe. Zakony utrzymują dużo szkół i zakładów dobroczynnych. Handel i przemysł w Bejrucie jest bardzo rozwinięty. Są tam wielkie tkalnie jedwabiu i bawełny, fabryki wyrobów z drutu srebrnego i złotego, tudzież znanych na wschodzie kufrów. W okolicy znajdują się wielkie kultury jedwabiu, bawełny i wybornego tytoniu. Handel wywozowy jest znaczny, ale przewyższa go handel przywozowy z Europy.

W roku 1907 wartość handlu przywozowego do Bejrutu wynosiła 64 miliony koron, z czego wypadło na Anglię 23 miliony, na Francyę 21, na Austro-Węgry 4·5 miliona. Z Bejrutu wywozi najwięcej wyrobów Francya, a mianowicie za 17 milionów na ogólną wartość wywozu w sumie 23 milionów. W ruchu okrętowym Austrya zajmuje drugie miejsce, pierwsze Anglia. Kolej z Bejrutu do Damaszku, mająca 147 kilometrów długości, jest własnością towarzystwa francuskiego.

Milas, port, o którym tutaj była mowa, leży na zachodniem wybrzeżu Azyi Małej nad zatoką Asin lub Mendelia. Należy do wilajetu Mentesza.

Motywa wyroku na księdza biskupa Ruszkiewicza.

Jak wiadomo, sąd okręgowy warszawski skazał ks. biskupa warszawskiego Ruszkiewicza i ks. Cieplińskiego na rok i 4 miesiące twierdzy, a nadto na „złożenie z urzędu“ — za unieważnienie ślubu maryawickiego. Do wyroku tego, będącego tylko epizodem walki, jaką w zaborze rosyjskim podjął rząd z kościołem rzymsko katolickim, ogłosił obecnie sąd okręgowy warszawski motywa, czyli wywód prawniczy, mający uzasadnić poprzednio już wydany wyrok. Motywa te, nawet dla nie znającego ustawodawstwa rosyjskiego, wykazują już pod względem logicznego następstwa wniosków i argumentacyi, bardzo poważne luki. Widoczne tu jest tendencyjne naginanie wypadku do ustaw, aby tylko pogłębić rozłam w kościele katolickim, wywołany przez Maryawitów, nad którymi rząd rosyjski tak czułą roztoczył opieką, jakiej żadne inne, nieprawosławne wyznanie w Rosyi nie doznaje.

Sąd okręgowy warszawski w motywach swoich stara się udowodnić, że unieważnienie przez warszawski rząd arcybiskupi małżeństwa maryawickiego między Józefem Sękalskim a Salomeą Kędzierską, nie podlegało kompetencyi tego sądu. Do udowodnienia tej tezy prawniczej zdąża następująca argumentacya sądu warszawskiego:

Zgodnie z artykułem 196 i 198 prawa o małżeństwie z roku 1836, unieważnienie małżeństwa, zawartego przez osoby różnych wyznań chrześcijańskich, podlega jurysdykcyi sądu duchownego tego wyznania, do którego należy strona pozwana. Ze sprawą wystąpiła Kędzierska, stroną pozwaną był więc Sękalski.

Twierdzi on, że nigdy nie przestał być katolikiem, co nie zgadza się z rzeczywistością. W chwili wszczęcia procesu, Sękalski był niewątpliwie Maryawitą. A że sekta maryawicka nie posiada do tej chwili własnego sądu duchownego, przeto powstaje pytanie, jaki mianowicie sąd rozstrzygać ma sprawy o unieważnienie małżeństw, zawartych między Maryawitami?

Sąd okręgowy mniema, że jedynie kompetentnym w materyi tej jest sąd cywilny, a nie duchowny.

Nie bacząc jednakże na to, jak rozstrzygnięte będzie pytanie, dotyczące kompetencyi sądów, rozstrzygać mających sprawy unieważnienia małżeństw Maryawitów, wątpliwości ulegać nie może, że w żadnym wypadku niepodobna uznać ich za podlegające jurysdykcyi sądu arcybiskupiego rzymsko-katolickiego. Takie rozstrzygnięcie kwestyi przeczyłoby bowiem wymaganiom logiki i słuszności.

Powołany do życia przez Maryę Franciszkę Kozłowską, potępiony przez arcybiskupa warszawskiego i biskupa płockiego, wyklęty z wyżyn tronu papieskiego, ruch maryawicki odrazu zajął stanowisko wrogie wobec duchowieństwa katolickiego. Historya stosunków katolików z Maryawitami przepełniona jest przejawami walki i nienawiści, znajdujących wyraz w wielu krwawych między nimi starciach. Wobec tego — czyż wolno przypuszczać, iżby księża katoliccy mogli być sędziami w sprawach Maryawitów?

Ks. biskupowi Ruszkiewiczowi i ks. Cieplińskiemu poczucie wewnętrzne powinno było podszepnąć, że nie posiadają niezbędnej bezstronności i że dlatego sędziami być nie mogą. Dekretacya arcybiskupa nie krępowała sądu konsystorskiego, bo nakazywała tylko przeprowadzenie śledztwa, z chwilą zaś, gdy śledztwo ujawniło, że Sękalski jest Maryawitą, nie wolno było żadnych dalszych czynności wykonywać. Poza tem wszelkie niezgodne z prawem rozporządzenia władzy nie obowiązują podwładnych.

Wyrok w sprawie „questionis“ ogłoszony był, jako ostateczny, co sąd poczytuje za drugie poważne wykroczenie ks. biskupa Ruszkiewicza i ks. Cieplińskiego, trzecim zaś jest niezawiadomienie prokuratora o zapadłym wyroku.

Art. 3 ustawy o wyznaniach obcych, zezwalając duchowieństwu wyznań obcych postępować zgodnie z przepisami wyznania swego, nakazuje im jednocześnie stosować się do wymagań prawodawstwa państwowego. Dlatego wolno duchowieństwu katolickiemu stosować przepisy kanoniczne o tyle tylko, o ile przepisy te nie pozostają w sprzeczności z prawem, które obowiązywać musi na całem terytoryum państwa rosyjskiego.

Dalej udowodniono, że całe postępowanie w sprawie Sękalskich odbywało się w języku polskim, gdy tymczasem ukaz z 29 listopada 1906 roku żąda kategorycznie, aby cała korespondencya w instytucyach rzymsko-katolickich Królestwa Polskiego prowadzona była po rosyjsku. Powołanie się w tej mierze ks. Cieplińskiego na przepisy prawa kanonicznego jest bezzasadne wobec tego, że, jak powiedziano wyżej, prawo państwowe zawsze pierwszeństwo mieć musi.

Zeznania adw. przys. Próchnika, Rembielińskiego i Wagnera, którzy mówili o praktyce wieloletniej, stosowanej w konsystorzu, znaczenia istotnego dla sprawy mieć nie może, bo praktyka nie może zmienić przepisów prawa.

W dalszym ciągu sąd okręgowy wyraża opinię, że ks. Roczkowski, wpisując do motywów wyroku zdanie, którego nie było w „liber sententiarum“, postąpił zgodnie z ustaloną praktyką i nie miał jakiegobądź zamiaru spełnienia czynu występnego.

Wyjaśnienie ks. Pląskowskiego, że, posiadając wyrok prawomocny sądu arcybiskupiego, nie uważał się za uprawnionego do krytykowania, a tembardziej ignorowania orzeczenia tego, sąd okręgowy uważa za niepozbawione słuszności i zasługujące na uwzględnienie. To samo w wyższym jeszcze stopniu powiedzieć należy o włościanach, pociągniętych do odpowiedzialności. Wszyscy oni działali pod wpływem błędu i dlatego uniewinnić ich należy.

Z tych zasad sąd okręgowy wydał znany już wyrok.

Mając na uwadze wreszcie wiek poważny i nieskazitelną poprzednią służbę biskupa Ruszkiewicza, sąd okręgowy postanowił przedstawić wyrok co do Jego Ekscelencyi do łaski monarszej.

W ciągu dwóch tygodni skazanym przysługuje prawo zaskarżenia powyższego wyroku. Jak dzienniki warszawskie donoszą, apelacya ta będzie zgłoszoną.

Strajk górników.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Libiąż, 25 lutego.

Jak to już „Nowa Reforma“ doniosła, w Libiążu, górniczej miejscowości Zagłębia krakowskiego, wybuchł onegdaj strajk górników w kopalni węgla, należącej do francuskiego Towarzystwa „Galicienne des mines“. Powody strajku, według zebranych przez korespondenta naszego informacyj, są następujące:

Z końcem stycznia b. r. z ramienia ministerstwa robót publicznych odbyła się przez delegowanego urzędnika kontrola kopalni, oraz jej urządzeń. W czasie kontroli jeden z górników, nazwiskiem Kazimierz Jonas, który jest delegatem robotników do Unii górniczej, skarżył się przed kontrolującym urzędnikiem na niektóre wadliwe urządzenia w kopalni oraz miał się ujemnie wyrażać o niektórych członkach dy-

rekcyi kopalni. Dyrekcya kopalni w odpowiedzi na to, wypowiedziała wspomnianemu górnikowi miejsce w kopalni w ustawowym terminie.

Rozżaleni tem postępowaniem dyrekcyi górnicy, zastrajkowali w ubiegły czwartek, solidarnie stawiając jedynie, jako postulat swoich żądań, przyjęcie z powrotem do pracy wydalonego górnika.

Strajk objął wszystkich górników kopalni oraz robotników w warsztatach kopalnianych. Jedynie do pomp i innych w ciągłym ruchu pozostawać mających prac, wydelegowali strajkujący potrzebną obsługę. Strajkiem objęty jest około 700 ludzi. Do Libiąża ściągnięto silny oddział żandarmeryi z różnych posterunków powiatu chrzanowskiego. Dzisiaj, po południu, na miejsce strajku przybyła z Krakowa kompania piechoty, która rozstawiła posterunki około kopalni. Szczególnie strzeżony jest magazyn dynamitu, widocznie z obawy, aby zabranym dynamitem nie uszkodzono kopalni. Akcyą bezpieczeństwa publicznego kieruje na miejscu komisarz starostwa chrzanowskiego, baron Gostkowski.

Spokoju dotychczas nie zakłócono. Na miejscu bawi także delegat starostwa górniczego z Krakowa. Górnicy, którzy stanowczo obstają przy uwzględnieniu ich żądania, oświadczają, że strajk kontynuować będą aż do skutku.

Spodziewać się należy, że powołanym do tego czynnikom uda się w sposób pokojowy zażegnać nieporozumienie, a dyrekcya kopalni cofnie swoje zarządzenie wobec robotnika, który pracował w kopalni od chwili jej założenia.

W poniedziałek odbędzie się tu zgromadzenie strajkujących, na którem przemawiać będzie centralny prezes górników poseł Tadeusz Reger ze Śląska.

Kronika.

Kraków, 26 lutego.

Ku czci Zygmunta Krasińskiego. W klubie urzędników poczty i telegrafów w Krakowie (Lubicz 5) wygłosi w dniu 1 marca p. Wilkosz, profesor IV gimnazyum, odczyt o Zygmuncie Krasińskim z powodu setnej rocznicy jego urodzin. Dochód z niskiej ceny wstępu przeznaczony wyłącznie dla Towarzystwa Szkoły ludowej. Klub prosi zarząd T. S. L., ażeby w tym dniu delegował kogoś ze swej strony do kasy, z ramienia klubu obejmie sprzedaż biletów jeden z członków wydziału. Wstęp dla członków klubu i ich rodzin 30 hal. od osoby, dla nieczłonków 40 h., dla studentów wszystkich szkół 20 h. Początek odczytu punktualnie o godz. 7½ wieczór.

Wiadomości osobiste. Dyrektor Tow. muzycznego p. Feliks Nowowiejski wyjechał do Ameryki, zaangażowany przez „Oratorio Society" w Nowym Jorku, do dyrygowania swem oratoryum „Quo Vadis".

Sprawy miejskie. W sobotę odbyło się pod przewodnictwem r. m. Pareńskiego posiedzenie sekcyi dobroczynnej. Uchwalono na niem przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie przyjęcia zapisu p. Julii Wiśniowskiej na utrzymanie i wychowanie sierot, tudzież w sprawie przerzutu (wirement) dla całego działu X. wydatków zwyczajnych budżetu z roku 1911. Następnie uchwaliła sekcya zakupić kuchnię przenośną dla filii miejskiego Domu kalek i nieuleczalnych, udzieliła wsparcie z fundacyi ś. p. Ludwika Heicla w kwocie 76 koron ubogiemu majstrowi szewskiemu, rozdzieliła 1000 centnarów węgla, ofiarowanego przez podkomitet dla spraw węglowych, między miejskie biuro ubogich i stowarzyszenia dobroczynne, wyznaczyła zaliczki na wsparcia stałe, taryfowe i ponadtaryfowe, udzieliła 143 ubogim wsparć ponadtaryfowych w kwotach od 10—60 K w łącznej kwocie 4121 K, i udzieliła czterem ubogim, poza Krakowem zamieszkałym, wsparcie stałe na rok 1912. W końcu uchwaliła sekcya przedstawić prezydyum miasta wnioski w sprawie zamianowania radcami dobroczynnymi p. Stanisława Wajdy, nauczyciela i p. Szymona Olasa, dyrektora szkoły.

Z Powszechnego Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy. Na odbytem w dniu 23 b. m. posiedzeniu Wydziału Związku artystów, pod przewodnictwem wiceprezesa, Włodzimierza Tetmajera zostali przyjęci w poczet nowych członków artyści malarze: Adam Dobrodzicki, Mieczysław Trzciński i Jan Wojnarski. Do Związku należy obecnie 120 artystów.

Ze względu na wpływające zgłoszenie osób z poza grona artystów, chcących zapisywać się do Związku, wydział zastanawiał się nad sposobami, któreby mu umożliwiły na przyszłość przyjmowanie do swego grona osób, mogących swoją obywatelską czynnością wpłynąć korzystnie na rozwój stowarzyszenia.

Następnie uchwalono jednomyślnie na wniosek artysty malarza Wodzinowskiego, urządzić w roku 1813 — jako w 50-letnią rocznicę powstania styczniowego wystawę, któraby dałaby pouczający obraz tego powstania w sztuce polskiej, począwszy od roku 1863 aż po dzień dzisiejszy.

Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania z r. 1863. Walne zgromadzenie krakowskiego Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863 odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prof. dra Stanisława Pareńskiego. Prezes poświęcił żałobne wspomnienie zmarłym członkom, poczem wyraził wdzięczność gminie, Tow. wzajemnych ubezpieczeń i Kasie oszczędności za wydatną pomoc, bez której Towarzystwo znalazłoby się w krytycznem położeniu wobec obojętności naszego społeczeństwa. Po sprawozdaniu kasowem przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli: jako prezes prof. dr St. Pareński, wiceprezes ks. kanonik Drohojowski, sekretarz St. Lang, wydziałowi pp. dr Fr. Bylicki, Eustachy Chronowski, Edmund Klemensiewicz, dr August Kwaśnicki, Wł. Niewiarowski i Józef Stępień. Do komisyi kontrolującej zostali powołani pp. Ant. Gettlich, Jarosław Grottger i Jan Marek.

Kiermasz. Dnia 10 marca o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali hotelu Saskiego kiermasz na dochód szkoły gospodarstwa domowego w Orłowej na Śląsku. Komitet pań krząta się gorliwie koło urządzenia tego kiermaszu, dokładając usilnych starań, aby wypadł jak najwspanialej. Podnieść też należy z wielkiem uznaniem i wdzięcznością, że nasze patryotyczne kupiectwo, jak również i osoby prywatne, ofiarowują z wielką gotowością fanty liczne, a nieraz bardzo cenne; wartość niektórych dochodzi do 40 kor. Sądzimy, że publiczność Krakowa i okolicy i tym razem dopisze. Łaskawe datki na szlachetny cel przyjmuje się w dalszym ciągu u przewodniczącej ul. Lenartowicza l. 2, II p. Bilety wcześniej można nabywać u firmy Zajączek i Lankosz (Rynek linia A-B), która się łaskawie tego trudu podjęła. Za komitet: Karolowa Ryszkowska przewodnicząca, Eugenia Andruszkiewiczowa sekretarka.

Odjazd 13 p. p. z Krakowa nastąpi nie 1 marca, ale dopiero 5 marca po południu. Dnia zaś 6 marca przyjeżdża w miejsce odjeżdżającego 13 p. p. z Opawy 1 p. p.

Z Tow. przyrodników im. Kopernika. W sali zakładu mineralogicznego (Gołębia 11) odbędzie się 27 bm. o godz. 6 m. 15: 1) odczyt dra Kazimierza Roupperta „Z Flory Tatr" z demonstracyami, 2) wystawa i demonstracye minerałów karpackich (objaśni prof. Morozewicz).

Zgromadzenie urzędników kolejowych. Wczoraj odbyło się w sali Klubu pocztowego walne zgromadzenie krakowskich urzędników kolejowych pod przewodnictwem prezesa Związku p. Bromowicza. Przewodniczący w zagajeniu obrad zaznaczył, że położenie urzędników staje się coraz cięższem, ponieważ drożyzna daje się straszliwie we znaki. Sekretarz przedstawił korzystny stan finansowy Związku, który po zestawieniu dochodów i rozchodów przedstawia czystego majątku 1285 K. Zebrani udzielili wydziałowi absolutoryum.

Następnie zastanawiano się nad koniecznością zorganizowania się wszystkich funkcyonaryuszów kolei państwowej. W tej sprawie zgromadzenie przyjęło rezolucyę p. Derechowskiego, polecającą delegacyi Związku urzędników w porozumieniu z podurzędnikami i służbą niższą wyszukać drogi prowadzące do utworzenia powszechnego Związku kolejarzy w Galicyi, by przez to osiągnąć jakiś grunt realny i siłę.

Z Tow. technicznego. We wtorek 27 lutego o godz. 7 wieczór odbędzie się odczyt radcy Zawiejskiego na temat „Budynki gminne w Krakowie w ostatnich latach dziesięciu".

Sekcya wycieczek szkolnych i ludowych akademickiego Koła T. S. L. w Krakowie wydało sprawozdanie ze swojej działalności za rok 1911. Sekcya ta istnieje przy akademickim Kole T. S. L. w Krakowie od lat 6, a działalność jej zasługuje ze wszech miar na uznanie. Do Krakowa bowiem ciągną co rok ze wszystkich krańców ziemi polskich rzesze pielgrzymów. Skromnej sekcyi wycieczkowej przypadła w udziale rola gospodarzy, rola zaszczytna, lecz trudna, tem trudniejsza, że pracy i kosztów bardzo wiele, a pracowników mało. — W ciągu sześciolecia oprowadzili po Krakowie członkowie sekcyi przeszło 25.000 uczestników — zorganizowanych wycieczek. Działalności sekcyi utrudniał ogromnie brak Domu ludowego w Krakowie. Wszystkie zabiegi sekcyi w sprawie budowy takiego Domu w Krakowie okazały się dotąd bezskuteczne; tylko na walnym zjeździe Tow. Szkoły ludowej w Nowym Sączu w zeszłym roku zapadł jednogłośnie wniosek w sprawie budowy ludowego Domu w Krakowie w myśl postulatów sekcyi. O budowie własnego domu z braku środków ze strony sekcyi samej nie ma wprost mowy.

Ruch wycieczkowy lat ostatnich uległ zmianie. Dawniej oprowadzano po Krakowie masowe, olbrzymie wycieczki, liczące nieraz po kilkuset uczestników. Dzisiaj przeważają drobne, ale za to liczniejsze wycieczki, głównie szkolne, liczące po 30—40 uczestników. W roku 1911 oprowadzała sekcya 75 wycieczek, liczących 4054 uczestników.

Wycieczki nie zadowalniały się tylko zwiedzaniem samego Krakowa, wskutek czego sekcya urządzała wycieczki parowcami do Bielan i Tyńca, oprócz tego do Mogiły, Niepołomic i Kalwaryi. Wycieczek do Wieliczki było w roku 1911 trzydzieści pięć.

Pracę sekcyi ułatwiały magistrat krakowski, zarządy katedry, Zamku, Muzeum Narodowego, Zarząd salinarny w Wieliczce, kierownictwo regulacyi Wisły i Związek Niewiast katolickich, i tylko dzięki tej pomocy była sekcya w stanie wypełnić na niej ciążące zadanie. Lokal Sekcyi mieści się przy ulicy Jabłonowskich.

W przedstawieniu „Halki", która daną będzie 29 b. m. w teatrze miejskim, obsada jest następująca. Jako Halka wystąpi p. Siemińska, Zofią będzie p. Stefańska, Jontkiem p. Dura, Januszem p. Zakrzewski, stolnikiem p. Mazanek, Dziębą p. Kapałka. Poloneza mazura i tańce góralskie poprowadzi p. Doliński. Pozostałe bilety można nabywać w kasie zamawiań.

Zapowiedziany odczyt ks. Chotkowskiego w Kole artystyczno-literackiem i Klubie prawników odbędzie się nie dnia 28 lutego, lecz 6 marca o godz. 7 i pół wieczór.

Z instytutu muzycznego. Program wieczorem koncertowego, który odbędzie się w sali instytutu muzycznego (Anny 2), dnia 26 b. m., obejmuje wyłącznie utwory F. Schuberta, w szczególności: kwartet smyczkowy A-mol, kwintet fortepianowy (Forellen-Quintet) i pieśni: „Du bist die Ruh" i „Gretchen am Spinnrade". Początek wieczoru o godzinie 7. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje kancelarya w godzinach od 12 — 1 i 4 — 6.

Ze szkoły nauk społeczno-politycznych. Wykłady p. Józefa Piłsudzkiego p. t. „Historya militarna powstań polskich", odłożone zostały do letniego półrocza.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. W programie marcowym na pierwszy plan wysuwają się wykłady, poświęcone pamięci wybitnych postaci, których w roku bieżącym obchodzimy jubileusze. O Kołłątaju, jako wychowawcy, mówić będzie p. Helena Orsza-Radlińska: o poglądach jego społeczno-politycznych dr Zofia Daszyńska-Golińska; o J. I. Kraszewskim p. Michał Frąckiewicz; o Piotrze Skardze dr Stanisław Kot.

Rozpoczęty w listopadzie cykl o starożytnej Helladzie zakończy dr Józef Reiss wykładami o muzyce starogreckiej. Naukom przyrodniczym poświęcone będą wykłady p. Henryka Kołodziejskiego o elektryczności i dra Władysława Palińskiego o stosunku świata zwierzęcego do otoczenia; literaturze wykład p. Savitri „O symbolizmie w literaturze" i p. Kazimierza Czapińskiego „O Franku Wedekindzie" i o pośmiertnych dziełach Tołstoja (wykład, który nie doszedł do skutku w lutym).

Kradzież kolejowa. W nocy z soboty na niedzielę obrabowano wagon kolejowy, stojący na tak zwanym „Vorbahnhofie". Z wagonu skradziono większą ilość wielkich chust, kilka pudełek rozmaitych konserw, kilkaset sztuk cygar i wiele paczek tytoniu, wyrządzając szkodę na przeszło 1100 koron. Policyi udało się wykryć sprawców: są to 18-letni Władysław Zych i 24-letni Józef Dębowski, kominiarz. Aresztowany Zych przyznał się do kradzieży, wydał wspólnika i wskazał miejsce, gdzie część towarów ukrył. Znaczniejszą część towarów sprzedał różnym osobom. Aresztowanym odebrano małą część skradzionych towarów. Z kryjówki, gdzie złodzieje złożyli część łupu, mianowicie: w nowo budującym się domu przy ulicy Bosackiej, wszystko znikło. Nim złodzieje złożone chwilowo towary mogli zabrać, ukradł je ktoś po raz drugi.

Samobójstwo. Dzisiejszej nocy zażyła w zamiarze samobójczym 20-letnia K. B., zamieszkała przy ulicy Pawiej 26, większą dozę sublimatu. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala św. Łazarza. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza.

Włamanie. Do sklepu korzennego Ch. Engländera przy ul. Starowiślnej l. 29 włamali się dzisiejszej nocy nieznani sprawcy i skradli towarów za kilkaset koron.

Złośliwy wybryk. Pan Aron Ungor, właściciel galarów na Wiśle, zawiadomił tutejszą policyę, że w nocy z 23 na 24 b. m. przeciął ktoś liny, na których był przymocowany do filaru mostu podgórskiego naładowany piaskiem galar, będący jego własnością. Uwolniony z uwięzi galar popłynął z biegiem Wisły. W ten sposób narażono właściciela na szkodę 900 koron.

Z kraju.

Nagły zgon w kopalni. Z Orłowej donoszą nam: W piątek wieczór w Orłowej przy kopaniu węgla w „Szybie głównym" zmarł nagle na udar serca górnik Karol Koneczny, żonaty, ojciec czworga dzieci.

Bochnia 25 lutego. (Sprawozdanie „Sokoła". — Nieszczęśliwy wypadek).

„Sokół" bocheński zaczął 21 rok swego istnienia. O jego wydatnej działalności na gruncie naszego miasta jakoteż okolicy, świadczy najlepiej sprawozdanie Wydziału za rok ubiegły. Mimo niejednokrotnie bardzo trudnych warunków finansowych, gniazdo bocheńskie było jednem z najruchliwszych w całym kraju. Często urządzane wieczorki, przedstawienia, wycieczki oraz popisy gimnastyczne świadczą chlubnie o działalności Towarzystwa pod względem moralnym, pod względem materyalnym zaś pozwoliły pomyśleć na seryo o budowie nowego gmachu. Stary gmach okazuje się z dniem każdym zbyt szczupłym dla wzrastającej ciągle liczby członków; to też z przyjemnością zaznaczyć możemy, że fundusz budowy nowego gmachu, uzupełniany stale prywatnemi darami publiczności bocheńskiej, doszedł w roku ubiegłym do wcale pokaźnej już kwoty, a mianowicie do blisko 6.500 K. Ponieważ w ostatnim czasie sprzedał „Sokół" parcelę budowlaną po lewym brzegu Babicy o powierzchni 3.354 m² za przeszło 17.000 K, a sumę tę przeznaczono również na budowę nowej sokolni, spodziewać się należy, że przy dalszem poparciu ze strony publiczności, będzie mogło Towarzystwo już wkrótce plan budowy nowego gmachu w czyn wprowadzić. Świeżo wybrany wydział z prezesem J. Michnikiem na czele ma przed sobą trudne, bo wymagające wiele energii i poświęcenia zadanie. O pracy wewnętrznej „Sokoła" świadczy fakt, że w strzelnicy dano do tarczy w roku ubiegłym 2018 strzałów z karabinu Manlichera. Ćwiczeniem fizycznem młodzieży zajmował się gorliwie jak zawsze, dyrektor J. Kozłowski, twórca i długoletni kierownik „korpusów wakacyjnych". Z gimnastyki w „Sokole korzystało ogółem blisko 500 osób, a więc liczba, jak na stosunki bocheńskie, wcale znaczna.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w Stanisławicach pod Bochnią. Niejaki Sebastyan Siemlaj, zajęty wyrębywaniem drzew w lesie rządowym, został przywalony podrąbanym przez siebie świerkiem tak nieszczęśliwie, że zmarł w kilkanaście godzin po smutnym wypadku. L. K.

Trzebinia, 24 lutego. (Z ruchu wychodźczego. Pożar).

W ostatnich dniach rozpoczął się już ruch wychodźczy robotników sezonowych za granicę, którzy zdążają pociągami do stacyj granicznych, Mysłowic i Oświęcimia. Ruch ten swoje coroczne wielkie rozmiary przybierze dopiero w drugiej połowie marca. Również za ocean zdążają liczne grupy włościan przeważnie z wschodniej Galicyi.

Onegdaj w nocy w Górce pod Trzebinią wybuchł pożar w domu niejakiego Domaska. Z braku odpowiedniej akcyi ratunkowej pastwą płomieni padł dom oraz przyległe zabudowania gospodarskie.

Zabójstwo. Ze Szczakowy donoszą nam: Sprawcę zabójstwa Franciszka Pniaka, który przed kilku dniami w sprzeczce w jednej z miejscowych gospód pchnięciem noża w serce zabił robotnika Stanisława Zyłkę, żandarmerya odstawiła do więzienia krajowego sądu karnego w Krakowie.

Oświęcim, 23 lutego. (Kolej lokalna Oświęcim-Żywiec, stosunki na dworcu, nowy naczelnik).

Jak nam z Wiednia donoszą, została udzieloną przedwstępna koncesya na budowę kolei lokalnej Oświęcim—Kęty—Żywiec pp. Rudzińskiemu z Osieka, Haemplowi z Malca i Umlaufowi z Żywca. Budowa tej kolei miała ze względów ogólnogospodarczych wiele widoków powodzenia, obecnie zaś z powodu budowy kanału spławnego w tej stronie, rentowność tej kolei będzie zapewnioną. Okolica na południe od Kęt, t. j. Porębka i t. zw. Międzybrodzie Kobiernickie, to prześliczna część kraju, już obecnie chętnie przez turystów zwiedzana, zatem w przyszłości ta „polska Szwajcarya" może mieć, ze względu na nową kolej, bardzo pomyślne warunki rozwoju.

Pamiętając o tej koncesyi, zapomniało wszakże ministerstwo kolejowe o niedomaganiach na tutejszej stacyi, o usunięcie których od kilku lat reprezentacya m. Oświęcima ustawicznie wnosi petycye. Rozchodzi się przedewszystkiem o zburzenie rudery, nazywanej szumnie „dworcem kolejowym", którą pamięta jeszcze nierodziny Nordbanki na ziemi galicyjskiej. Ciasna i odrapana ta szatra, stojąca na głównym trakcie, prowadzącym z Wiednia do Krakowa, musi wpadać w oczy publiczności obcej, przybywającej szlakiem Oświęcim—Katowice z Niemiec i z Królestwa. Dziwnem też jest, że chociażby z tego względu słuszna petycya m. Oświęcima dotąd nie została uwzględniona. Oprócz tego należałoby pomyśleć o uporządkowaniu drogi dojazdowej i o położeniu chodników na przestrzeni, którą się opiekuje konserwacya kolei północnej. W porze słotnej nie można inaczej się dostać z miasta na dworzec kolejowy, jak tylko za pomocą dorożki, a przecież trudno wymagać, aby uboższa publiczność koniecznie musiała używać dorożek dla przebycia krótkiej drogi z miasta na dworzec. Miasto Oświęcim rozpoczyna budowę chodników w najbliższych dniach; bardzo byłoby więc wskazanem, ażeby kolej bez dalszych targowań uczyniła to samo na swojej przestrzeni. Jest uzasadniona nadzieja, że nowo mianowany naczelnik stacyi kolejowej w Oświęcimie, p. Maksymilian Blumenstock, przyłoży rękę do usunięcia tych braków. P. naczelnik Blumenstock znany jest w sferach fachowych, jako tęgi i zdolny urzędnik, a od szeregu lat, pełniąc służbę przy tutejszej stacyi, pozyskał sobie sympatye tutejszej publiczności. Wyrazem tych sympatycznych stosunków było liczniejsze zebranie towarzyskie, celem złożenia życzeń nowemu naczelnikowi. Polskie społeczeństwo odnosi się również z sympatyą do osoby nowego naczelnika, mając nadzieję, że p. Blumenstock przyłoży także rękę do spolszczenia stacyi oświęcimskiej, zwłaszcza, że procent obcych urzędników jest niekorzystny nie tylko dla urzędników-Polaków, ale i dla publiczności.

Samobójstwo. Ze Stanisławowa donoszą: W sobotę o godzinie 4 po południu w hotelu Centralnym odebrał sobie życie wystrzałem z browninga Karol Piskorz, asesor i radny miejski, członek dyrekcyi Kasy oszczędności, b. kupiec tutejszy. Śmierć jego wywołała w mieście wielkie wrażenie, był bowiem człowiekiem zamożnym, mającym 400 tysięcy koron majątku, i do ostatniej chwili nie zdradzał niczem, aby go można było posądzać o podobny zamiar.

Denat miał wkrótce opuścić nasze miasto i przenieść się na stały pobyt do Wiednia, gdzie już od roku mieszka jego żona z córką. Przyczyną samobójstwa będzie prawdopodobnie sprawa ze skarbem państwa, w jaką się zamieszał, podając fałszywą fasyę przy wymiarze podatku. Z tego powodu miał płacić 40 tysięcy koron kary. Wszelkie inne pogłoski o powodach samobójstwa są nieuzasadnione. — Denat miał lat 56. Znaleziono przy nim listy do żony i do jednego z przyjaciół.

Ze świata.

Ruch wśród górników polskich. Z okazyi zbliżającego się strajku generalnego górników w Anglii zauważyć się również daje żywy ruch wśród górników kopalń śląskich. Z ramienia „Unii górniczej" odbyły się wczoraj pierwsze zgromadzenia górników z kopalń węgla w Morawskiej Ostrawie i Orłowej. Również na Górnym Śląsku organizacye górników zażądały podniesienia płac o 15 proc.

Niewczesna propaganda religijna. Praski „Czas" donosi: Hr. Harrach wydał rozporządzenie do urzędników i robotników w swoich dobrach, ażeby regularnie uczęszczali do kościoła w dniach świątecznych.

Opór wobec komisarza rządowego. Jak wiadomo, została w Poli rozwiązana tamtejsza Rada miejska, a rządy w gminie objął komisarz rządowy, br. Gorizutti, starosta, przydzielony do namiestnictwa w Tryeście. Obejmując rządy miasta, udał się bar. Gorizutti do gazowni i biura wodociągów, ażeby także objąć te zakłady miejskie. Sekretarz tych zakładów, Benedetti, oświadczył, że w nieobecności dyrektora nie odda ani kluczy, ani ksiąg w ręce komisarza, chyba na polecenie rady nadzorczej. Na uwagę komisarza rządowego, że Rada gminna m. Poli została rozwiązana, oświadczył Benedetti, że rada nadzorcza jest samodzielna i w myśl § 3 statutu miejskiego na wypadek rozwiązania Rady miejskiej rada nadzorcza pozostaje w urzędowaniu. Komisarz rządowy odszedł, ale na drugi dzień przybył z policyą. Znowu otrzymał odmowną odpowiedź i dopiero po zagrożeniu, że użyje siły, dwaj członkowie rady nadzorczej kazali tę groźbę wpisać do protokołu. Gdy w południe urzędnicy wyszli z biur, komisarz kazał opieczętować wszystkie drzwi, ale kluczy nie wydał mu sekretarz.

Wybuch w pracowni dentystycznej. W mieście Freilasing, niedaleko Salcburgu, w pracowni dentysty Wörlego, technik dentystyczny Albrecht był zajęty przy kotle dla wulkanizowania, który stał w kuchni. Kocioł stał w kuchni, w której właśnie gotowano obiad. Nagle powstał wybuch i rozsadził kocioł, którego szczątki zabiły Albrechta, druzgocąc mu szczękę i kręgosłup. Cudownym zbiegiem okoliczności dwie córki Wörlego, znajdujące się w kuchni, wyszły z katastrofy nietknięte. Wybuch spowodowany został, jak się zdaje, przez samozapalenie się pary siarkowej w piecu.

Nowy lokaut w Niemczech. Właściciele fabryk porcelany mają wypowiedzieć pracę 25 tysiącom robotników. Dnia 4 marca b. r. robotnicy niezorganizowani mogą podjąć pracę, przyczem za czas trwania lokautu otrzymają wynagrodzenie. Natomiast robotnicy, należący do Związku berlińskiego, otrzymają zajęcie w razie przyjścia do skutku ugody.

Młodociany morderca. W Narwie, 17-letni uczeń krawiecki, Bals, zamordował uderzeniami siekiery swojego majstra Lipparda, jego żonę i drugiego ucznia. Ofiary zamordował podczas snu. Po dokonaniu zbrodni sam zgłosił się w policyi, podając jako powód morderstwa złe obchodzenie się i liche pożywienie.

Zmarli.

Antonina Dobrowolska, nauczycielka w Mszanie Dolnej, umarła w Krakowie 17 lutego b. r. Zmarła była w zawodzie jedną z najgorliwszych nauczycielek. Przeszło 30 lat z niesłychanem poświęceniem i z troskliwością oddawała się pracy wychowawczej. S. p. Dobrowolska cieszyła się powszechnym szacunkiem i miłością.

Szymon Kotyll, emerytowany inżynier Wydziału krajowego, uczestnik powstania z r. 1863, umarł w Krakowie 23 b. m., w 77 roku życia.

Jacek Bukowski, kupiec, umarł 24 b. m., przeżywszy lat 74.

Włodzimierz Rutkowski, uczeń gimnazyalny przeżywszy lat 18, umarł w Zakopanem.

Korespondencya redakcyi.

Jeden z czytelników: Stefan Żeromski.

Na pomoc Macierzy szkolnej. Do zarządu głównego Macierzy szkolnej w Cieszynie nadesłali: Ognisko nauczycielskie w Tyczynie K 43·50, jako dochód z urządzonego na rzecz Macierzy wieczorku; wychowankowie bursy gimn. w Bochni K 61, jako połowę dochodu z odegrania Jasełek; klasa IV gimn. realnego w Białej K 10 składka na sobótce w Sokole w Żywcu 17 bm. K 48·40; p. Władysława Bischofowa w Stryju K 58, tytułem wkładek członków, p. Mieczysław Paszkudzki ze Lwowa K 20; stół śląski u Hawełki złożył na ręce p. Jana Kukucza, prof. gimn. św. Anny w Krakowie, K 25; dr Jan Socha we Lwowie K 10; dr Stanisław Przybylski, lekarz okręgowy w Pruchniku, K 50, tytułem należytości za nalepki, obowiązując się każdą receptę i korespondencyę opodatkować nalepkami Macierzy. Zarząd główny Macierzy szkolnej, przesyłając wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!" wyraża życzenie, by te piękne przykłady znalazły jak najwięcej naśladowców!

Mianowanie. Dyrektorem męskiego seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie mianowany został dr Jan Karol Nittmann, prow. kierownik seminaryum nauczycielskiego w Czortkowie.

Z kalendarza. W poniedziałek 26 lutego: Zygfryda b. i Wiktora m.; we wtorek 27 lutego: Aleksandra i Małgorzaty z Kort.; we środę 28 lutego: Juliana m. i Leandra b. w.

Wschód słońca dnia 26 lutego: o godzinie 6 m. 34, zachód o godzinie 5 min. 14; długość dnia godzin 10 min. 40.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 25 lutego termometr doszedł od + 4·6 do 7·1 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 26 lutego o godzinie 7 rano stan barometru 744·3 mm., termometru + 1·7 Cel.; wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 5·4, najniższa 1·9°. — Ciśnienie powietrza 684. Kierunek wiatru północno-zachodni. Deszcz. Prognoza: deszcz.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek przedstawienie amatorskie.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

W poniedziałek: P. Henryk Kołodziejski: „O elektryczności". (4 wykłady z doświadczeniami.)

We wtorek: Dr Henryk Kunzek: „Sztuka grecka" (III wykład ilustr. obrazami świetlnemi.)

We środę: P. Henryk Kołodziejski: „O elektryczności". (II wykład.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W poniedziałek od godz. 5—6: L. Wasilewski: Kwestya ruska; od godz. 7—9: Dr L. Krzywicki: Historya kultury polskiej od końca XVIII stulecia.

We wtorek od godz. 8—9: Prof. Fr. Bujak: Etapy rozwoju ekonomicznego w XIX stuleciu.

We środę od godz. 7—8: Dr Z. Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XIX i początkach XX stulecia; od godz. 8—9: Prof. F. Bujak: Etapy rozwoju ekonomicznego w XIX stuleciu.

Dział ekonomiczny.

*** Rewizya trasy kanałowej.** Czytamy w „Gazecie Wieczornej": Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, odbędzie się rewizya trasy kanałowej w Krakowie w miesiącu marcu b. r. Do rewizyi, którą zwoła namiestnictwo, zaproszone będą: Wydział krajowy, Izby handlowe lwowska i krakowska, centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie ze sekcyą oświęcimską i chrzanowską, Rada miasta Krakowa, Rada miasta Oświęcima, Rada powiatowa krakowska i bialska, Tow. rolnicze etc.

*** Telegramy listowe** zaprowadza ministerstwo handlu tymczasowo na próbę z dniem 1 kwietnia b. r. wyłącznie w granicach Austryi. Telegramy listowe mogą być nadawane tylko w takich urzędach telegraficznych, które co najmniej do godziny 10 w nocy są otwarte dla ogólnego ruchu, przyjmowane zaś będą tylko od godziny 7 do 10 wieczór wyłącznie przy okienku. Z osobnych dopisków wolno tylko umieścić „poste restante" i to w pełnych wyrazach a nie w skróceniu. Tuż przed adresem należy umieścić znak „L. T." (lettre télégramme). Jeżeli w miejscu, do którego telegram jest przeznaczony, nie ma urzędu z całonocną lub częściową nocną służbą telegraficzną, w takim razie osoba nadająca telegram wskazać musi najbliższy tego rodzaju urząd telegraficzny, skąd do miejsca przeznaczenia telegram idzie pocztą jako list. Jeżeli w miejscu przeznaczenia nie ma poczty, to na adresie musi być wskazana także „ostatnia poczta". Może więc zajść wypadek, że osoba nadająca telegram, musi wskazać ostatni urząd telegraficzny i ostatnią pocztę. Wybór jest rzeczą nadającego. Należytość wynosi 1½ halerza za słowo, co najmniej atoli 60 halerzy za telegram, przyczem należytość w razie potrzeby bywa zaokrąglana w górę do liczby podzielnej przez 10. Za przewóz pocztą nie ma opłaty. Doręczanie telegramu adresatowi odbywa się przez listonosza przy roznoszeniu listów najbliższem po przybyciu telegramu listowego. Jeżeli telegram listowy nie doszedł do miejsca przeznaczenia albo doszedł później, niżby to się stało zwyczajną drogą pocztową, to nadawca na żądanie otrzymuje zwrot należytości.

*** Z Izby handlowej w Brodach.** Korespondent nasz donosi: W Izbie handlowej odbył się ... m. wybór prezydenta, którym został p. Lazar Bloch zastępcą p. Artur Schnell, a prowizorycznym zastępcą p. Mojżesz Landau; do krajowej Rady kolejowej w miejsce p. Józefa Kapelusza, wybrano p. Hermana Landaua.

*** Czesi o P. T. E.** Rada narodowa czeska w Pradze zawiadomiła dyrekcyę Polskiego Tow. Emigracyjnego, że w Czechach powstanie niebawem Tow. opieki nad wychodźcami, które pod względem statutu i działalności wzorować się będzie na P. T. E. Dla społeczeństwa naszego, które ciągle jeszcze tyle wzorów czerpać musi z zagranicy, wiadomość o tem uznaniu Czechów dla naszej instytucyi będzie przyjemną, świadczy bowiem, że przecież tu i owdzie i obcy od nas czegoś nauczyć się mogą.

*** Wystawa pożarnicza** odbędzie się w Petersburgu łącznie z międzynarodowym kongresem dla spraw pożarnictwa, międzynarodowa wystawa urządzeń strażackich, organizacyi ratunku pożarnego, ubezpieczenia przed pożarem, materyałów ogniotrwałych i t. d. Interesenci otrzymać mogą informacyi w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

*** Ruch pakietowy do Palestyny.** Ministerstwo handlu doniosło krakowskiej Izbie handlowej, iż ruch pakietowy drogę wodną via Tryest do urzędów pocztowych w Palestynie, Syryi i Karamanii, (Jaffa, Jerozolima, Caifa, Beirut, Trypolis, Aleksandrette, Mersina) przyspieszonym został w porównaniu z rutą rumuńską o 2—4 dni.

Przy ekspedycyi na drogę wodną należy na pakiecie i na liście przesyłkowym umieścić dopisek „via Triest".

S. p. ks. Józef Krzemieński.

W zmarłym kapłanie traci miasto nasze, a w pierwszym rzędzie parafia kościoła Maryackiego, pasterza pełnego ducha obywatelskiego i wielkiej zasługi. Pełen miłości chrześcijańskiej, wyrozumiały na wszelkie odruchy społecznej akcyi, nie potępiał zasadniczo wszystkiego, co nie wychodziło z rąk sfer klerykalnych i konserwatywnych, ale kierował się w swem działaniu rozumem doświadczonego męża, który nigdy nie podporządkował sprawy publicznej celom osobistym lub błędnie pojmowanym obowiązkom względem kościoła.

Trwały pomnik zasługi postawił sobie zmarły archiprezbyter pomyślnem doprowadzeniem do skutku dokończenia restauracyi kościoła Maryackiego, tego najcenniejszego i sercu całej Polski tak drogiego klejnotu w skarbcu naszych zabytków narodowych. Jego to staraniem, a nawet w znacznej części kosztem, odnowiono wszystkie kaplice boczne i stalle w prezbyteryum, sprawiono nową ambonę, to prawdziwe arcydzieło sztuki snycerskiej — dłuta Wita Wisza, wedle tradycyj wielkiego poprzednika W. Stwosza, jego staraniem odnowiono zewnętrzną stronę kościoła, wymieniono śliczne kamienne pinakle na północno-wschodniej stronie kościoła, wprawiono nowe piękne witraże, odnowiono boczną kaplicę około głównego ołtarza z wizerunkiem Chrystusa, dłuta W. Stwosza.

Zasługą też niemałą ś. p. ks. Krzemieńskiego było uregulowanie nabożeństw w Maryackim kościele, zaprowadzenie w nim porządku i czystości, wszechstronna piecza nad kościołem i nad wiernymi.

Poza obowiązkami pasterskiemi brał znaczny żywy udział w dziełach humanitarnych, był przez szereg lat starszym Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego. — Widziano go wszędzie, gdzie na porządku dziennym były sprawy chrześcijańskiego miłosierdzia i użyteczności publicznej. Jako kaznodzieja, należał ś. p. ks. Krzemieński do najwybitniejszych kościelnych mówców. Jego kazania, jego mowy (jak n. p. mowa pożegnalna do biskupa Bandurskiego lub przemówienie w sali Towarzystwa Strzeleckiego na uroczystości grunwaldzkiej) były wspaniałem połączeniem jasnej myśli z zaletami krasomówstwa.

Pogrzeb ś. p. ks. Józefa Krzemieńskiego odbędzie się jutro przed południem. Przeniesienie zwłok z „Prałatówek", gdzie obecnie spoczywają, do kościoła N. P. Maryi, odbędzie się jutro o godzinie 9 rano. Tutaj odbędzie się uroczyste żałobne nabożeństwo. Część wilii odśpiewają OO. Reformaci, poczem odbędzie się żałobna msza. Nastąpi dalej dalsza część wilii oraz summa, celebrowana przez ks. biskupa Nowaka, który wygłosi w kościele żałobne mowę. Po nabożeństwie odbędzie się eksportacya zwłok na cmentarz rakowicki.

Trumnę, ze zwłokami ś. p. prałata Krzemieńskiego, ubranemi w szaty kościelne, wystawiono w sali parterowej na „Prałatówce". Dzisiaj rano odprawił przy zwłokach żałobną mszę ks. kanclerz Nikiel. Do trumny spieszyły od wczoraj tłumy publiczności. W bramie, z powodu ogromnego natłoku, pełni służbę straż policyjna.

Na pogrzeb ma przyjechać ks. biskup Bandurski ze Lwowa. Pogrzeb ś. p. prałata Krzemieńskiego odbędzie się ściśle w myśl życzeń nieboszczyka.

Kronika lwowska.

Lwów, 24 lutego.

Budżet miasta Lwowa na rok 1912 został już w komisyi ustalony. Komisya preliminuje: wydatki zwyczajne na K 9,285.751, dochody zwyczajne na K 9,293.416, wobec czego spodziewana nadwyżka wynosi K 7.665. Wydatki nadzwyczajne preliminuje komisya w kwocie K 20.000, a dochody nadzwyczajne towarów w kwocie K 20.000. W budżecie inwestycyjnym preliminuje komisya 200.000 K na zakład zastawniczy, a wydatek ten proponuje pokryć z dochodów przez emisyę listów z 20 milionowej pożyczki w takiej samej kwocie 200.000 K. Na rok 1911 preliminowano: wydatki zwyczajne K 8,170.310, dochody zwyczajne K 8,181.506, wydatki nadzwyczajne K 60.000, dochody nadzwyczajne K 80.000; razem przeto wydatki K 8,250.370, dochody 8,261.506.

Wiec techniki odbył się onegdaj we Lwowie i zajmował się sprawą akademii górniczej i noweli kanałowej. Na wiecu znajdowali się profesorowie politechniki z protektorem Thullier. Referowali pp. Hempel i Rogowski. Uchwalono rezolucyę, domagającą się założenia akademii górniczej w Krakowie i ścisłego wykonania ustawy kanałowej z r. 1901. W końcu uchwalono protest przeciw nie zaproszeniu na otwarcie robót kanałowych w Brzeźnicy żadnego profesora politechniki lwowskiej.

Koncert Śliwińskiego odbył się onegdaj przy wyprzedanej sali Filharmonii. Szczególniej podobały się lwowskiej publiczności utwory Chopina, a towarzyszyło znakomitemu artyście tyle oklasków, że musiał grać kilka utworów ponad program.

Samobójstwo. We Lwowie onegdajszej nocy rozległ się strzał na placu Strzeleckim. Zwabieni hukiem ludzie ujrzeli ciemną sylwetkę wysokiego mężczyzny, który począł uciekać w stronę Starego Rynku. Zaczęto go ścigać. Tymczasem mężczyzna, przebiegłszy do Starego Rynku, skrył się za stos cegieł, a po chwili usłyszano powtórny strzał. Gdy ludzie nadbiegli, znaleźli już na ziemi tylko trupa. Widocznie na placu Strzeleckim samobójca ów, strzelając do siebie, chybił, poczem uciekł przed niepożądanymi ludźmi na Stary Rynek. Jak się okazało, denat nazywał się Paweł Banach, był z zawodu elektrotechnikiem, liczył około 25 lat. Przyczyną samobójstwa miała być zawiedziona miłość.

Uroczystości Krasińskiego.

(Koresp. „N. Reformy".)

Lwów, 25 lutego.

W sali Towarzystwa muzycznego odbyła się dzisiaj w niedzielę bardzo piękna uroczystość na cześć nieśmiertelnego twórcy „Irydiona". Zebranie, w którem wzięły udział najwybitniejsze osobistości naszego miasta, zagaił imieniem komitetu prof. Kallenbach, dowodząc znaczenia Krasińskiego dla narodu. Imieniem miasta przemawiał bardzo pięknie prezydent Neuman i jeden z akademików imieniem młodzieży.

Najważniejszym jednak momentem obchodu była mowa ks. arcybiskupa Teodorowicza, który w podniosłych słowach dowodził „czem jest Krasiński dla dzisiejszej chwili". Piękną, głęboko pomyślaną mowę arcypasterza przerywała publiczność co chwilę oklaskami.

W części artystycznej obchodu wziął udział p. Józef Mann, który odśpiewał Chopina „Meloye", Karłowicza „Przed nocą" i Zeleńskiego „Z Nieboskiej" oraz „Przy rozstaniu". Towarzyszyła mu do śpiewu orkiestra Tow. muzycznego.

Dalej odśpiewał następnie ceniony artysta naszego teatru p. Chmieliński ustęp z „Ostatniego", a chór techniki między innemi odśpiewał okolicznościową kompozycyę St. Niewiadomskiego „Alleluja" z „Przedświtu".

Uroczystość miała charakter bardzo poważny, a uczestnicy bardzo podniosłe odnieśli wrażenia.

Po południu odbyły się w różnych stronach miasta odczyty popularne dla szerszego ogółu.

Premiera „Irydiona" w teatrze miejskim, zapowiedziana na poniedziałek, obudziła ogromne zainteresowanie. Teatr wysprzedano jeszcze w przeszłym tygodniu. *kr.*

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

Konkursy Akademii Umiejętności. Krakowska Akademia Umiejętności przypomina dawniejsze, względnie ogłasza nowe konkursy, a mianowicie:

1) Konkurs z zapisu ś. p. generała Okt. Augustynowicza na dzieło o historyi włościaństwa w Polsce i jego uwłaszczenia. Termin 31 grudnia 1912 roku.

2) Konkurs imienia Lindego na prace z zakresu języka polskiego, mogące w jakikolwiek sposób służyć za dopełnienie słownika Lindego. Nagroda 675 rb. Termin 31 grudnia 1912.

3) Konkurs imienia Józefa Majera na temat: „Stosunki mineralogiczno-petrograficzne północnego zboczu Tatr". Nagroda 2000 koron. Termin 31 grudnia 1913 r.

4) Konkurs imienia Mikołaja Kopernika na temat: „Opracować stosunki klimatyczne jednej z większych dzielnic ziem polskich, albo porównać pod względem klimatycznym którąkolwiek z kolonij zamorskich, do których emigruje gromadnie ludność polska, z klimatem rodzinnym". Nagroda 1200 kor. Termin 31 grudnia 1913.

5) Konkurs imienia Juliusza Ursyna Niemcewicza na trzy tematy: 1) „Historya ustroju Królestwa Kongresowego (1815—1830". Nagroda 2500 franków. Termin 31 grudnia 1912 r. 2) „Historya obyczajów szlacheckiego w Polsce z końcem XVI i na początku XVII wieku w obrębie obranego terytoryum (co najmniej województwa)". Nagroda 2500 franków. Termin 31 grudnia 1912. 3) „Monografia jednej z ziem Litwy, albo Rusi w epoce aż do Unii lubelskiej". Nagroda 2500 franków. Termin 31 grudnia 1912 r.

6) Konkurs na napisanie „Historyi Galicyi w okresie lat 1848—1908". Termin 31 grudnia 1912. Nagroda wynosi 1200 kor.; obdzielić conajmniej 20 arkuszy druku. Akademia Umiejętności zastrzega sobie prawo własności nagrodzonego rękopisu. Po wydrukowaniu autor otrzyma, jako honorarium, dalsze 1200 kor.

7) Konkurs z funduszu X. Adama Jakubowskiego na tematy: 1) „Historya ustroju Księstwa Warszawskiego". 2) Monografia jednej z wybitnych osobistości polskich z epoki porozbiorowej". Nagroda 1400 koron. Termin 31 grudnia 1912 r.

8) Konkurs im. Czerwińskiego na napisanie „Historyi sztuki w Polsce". Warunki konkursu były dawniej ogłoszone. Termin 31 grudnia 1912. Nagroda 1000 rubli.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem, obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem.

— Nowe książki:

Ludwik Romocki: „Hakata". Powieść. Kijów. Nakładem księgarni L. Idzikowskiego.

Juliusz Kaden: „Zawody". Nowele. Kraków. Spółka nakładowa „Książka".

Wacław Orłowski. Pieśni Legionistów. „Jeszcze Polska nie zginęła". Jej powstanie i historya. Kraków, 1911. D. Friedlein.

Miecz. Finkenstein Zębowski. „Pieśń kobiety". (Pieśni słoneczne II). Warszawa, 1912. Jan Fiszer.

Andrzej Galica: „Robert Szporn". Dramat w 4 aktach. Kraków. Spółka nakładowa „Książka".

J. K. Iłłakowicz: „Ikarowe loty". Kraków. Spółka nakładowa „Książka".

Stanisław Okołowicz: „Ulicznicy". Książka dla starszych dzieci. Kraków. Nakładem wydawnictwa „Życie".

Stanisław Tarnowski: „Zygmunt Krasiński". Tom I i II. W Krakowie. Akademia umiejętności. Nakładem funduszu Nestora Bucewicza. 1912. Wydanie drugie uzupełnione i powiększone. Z czterema portretami Zygmunta Krasińskiego.

Zygmunt Kisielewski: „Wędrowiec". Powieść. Warszawa. Nakładem J. M. Muszkowskiego.

Kaź. Tetmajer: „Zawisza Czarny". Szkic dramatyczny. Akty cztery. Warszawa, 1912. (Biblioteka dzieł wyborowych).

E. Zmijewska: „Z daleka i z bliska". Nowele. Warszawa, 1912. (Bibl. dzieł wyborowych).

Wincenty Rapacki: „Hanza". Powieść z XV wieku. Z 6 ilustracyami. Wydawnictwo „Ciekawe powieści". Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, Kraków, 1912.

Antoni Wieniawski: „O poplonach i międzyplonach". Wydawnictwo wydziału Kółek centralnych Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem. Warszawa 1912.

Sprawy sejmowe.

(Subwencye, uchwalone w budżecie krajowym na rok 1912).

Z budżetu krajowego na rok 1912 przyznał Sejm w dalszym ciągu następujące subwencye:

Dział oświaty i sztuki: Subwencye na pomniki historyczne: Zakład Ossolińskich Lwów na badanie zabytków starożytnych 1000 K; Muzeum narodowe Kraków 21.000 K; restauracya kościoła św. Floryana Kraków 3000 K; restauracya wieży Maryackiej Kraków 7000 K; restauracya kamienicy Sobieskiego Lwów 10.000 K; Tow. miłośników przeszłości miasta Lwowa 500 K; Tow. miłośników przeszłości Krakowa 1000 K; miasto Lwów na zakupno dzieł artystycznych dla galeryi miejskiej 5000 K; miasto Lwów na zakupno dzieł Matejki 5000 K; miasto Lwów na Muzeum narodowe im. króla Jana III 5000 K; restauracya klasztoru OO. Franciszkanów Kraków 2500 K; restauracya katedry ormiańskiej Lwów 20.000 K; na kościół św. Elżbiety Lwów 4989 K; restauracya kościoła Bochnia 1000 K; restauracya kościoła farnego Krosno 2000 K; restauracya kościoła Drohobycz 3000 K; restauracya kościoła św. Trójcy Kraków 2500 K; konserwacye ruin w Tyńcu 3000 K; restauracya kościoła w Rabce 2000 K; restauracya pomnika na kopcu Wandy pod Krakowem 2000 K; restauracya cerkwi w Chlebowie 300 K; restauracya kościoła OO. Bernardynów Kraków 2500 K; restauracya kościoła OO. Bernardynów Zbaraż 1000 K; restauracya fresków w kościele w Czchowie 1000 K; restauracya Zamku w Trembowli 1000 K; restauracya kościoła św. Anny Kraków 2500 K; restauracya kościoła św. Piotra i Pawła Kraków 4000 K; inwentaryzacya archiwum gminy m. Krakowa 1000 K; restauracya bóżnicy Kraków 2000 K; komitetowi wystawy z czasów Skargi Lwów 400 K.

Na cele rolnicze: Proświta na różne cele rolnicze 35.000 K; Silskyj Hospodar i Rilniczyj Sojuz do rozporządzenia Wydziału kraj. 15.000 K; Tow. im. Kaczkowskiego 6000 K; na czasopisma rolnicze: „Tygodnik rolniczy" Kraków 3000 K; „Rolnik" Lwów 4000 K; „Przewodnik Kółek rolniczych" Lwów 3000 K; „Sylwan" Lwów 600 K; „Hospodarska Czasopyś" 1000 K; Tow. przyrodników im. Kopernika Lwów 8000 K; Tow. rybackie Kraków 6000 K; Tow. ogrodnicze Lwów 600 K; Tow. ogrodnicze Kraków 2000 K; na zakład ogrodniczy „Glinka" Kraków 2000 K; zakład sadowniczy w Okopach 1000 K; Dołkowski Henryk na produkcye ziemniaków nasiennych 2500 K.

Gal. - Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie ogółem 166.232 K, z tego 120.232 K na cele hodowlane; Towarzystwo rolnicze w Krakowie ogółem 114.766 K, z tego 66.766 K na cele hodowlane; Towarzystwo Kółek rolniczych we Lwowie ogółem 90.500 K; Szkoły gospodyń wiejskich w Albigowej 4000 K; w Białym Kamieniu 4000 K; w Szynwałdzie 2000 K; w Bachowicach 2000 K; w Ubercach Wieniawskich pod zarządem Tow. Proświty 2000 K; na zasiłki dla szkół i stypendya dla kształcenia nauczycielek w tych szkołach 18.000 K; na założenie szkoły gospodyń wiejskich Tow. zakładu św. Kunegundy w Podgrodziu, pow. nowosądecki, 1500 K; na budowę szkoły gospodyń wiejskich w Bachowicach 2900 K; na cele sadownictwa Tow. rolniczemu w Jaśle 2400 K; Wydział pow. w Limanowej 1500 K; Wydział pow. w Brzesku 1200 K; na utrzymanie instruktorów sądownictwa w innych pow. ryczałt do dyspozycyi Wydziału kraj. 2000 K; na utrzymanie szkółki drzew owocowych w Olesku 1000 K; na takąż szkółkę Tow. Silskij Hospodar w Olesku 1000 K; Wydział pow. w Wieliczce na zakład sądowniczy w Wieliczce 2000 K.

Prócz tego otrzymały subwencye rozmaite towarzystwa, istniejące dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

O prezesurę Koła polskiego.

O kandydaturach na prezesa Koła polskiego obiegają najróżnorodniejsze wieści. Należy je brać krytycznie, zważywszy, że dopiero Koło polskie, które zbierze się 4 marca, w sprawie tej wypowie ostatnie słowo. Nie ulega jednak wątpliwości, że bardzo poważne szanse przedstawia kandydatura prezydenta m. Krakowa, posła Lea. Grupa demokratyczna, jak dzisiejsze telegramy donoszą, uchwaliła jednogłośnie zgłosić w Kole polskiem ze swej strony kandydaturę dra Lea.

Jak już wiadomo, pos. Stapiński oświadczył się wprost za poparciem kandydatury dra Lea.

„Słowo Polskie" zamieściło „via" Wiedeń opinię „wybitnego członka frakcyi demokratyczno-narodowej", że frakcya w całej tej sprawie zachowuje się z zupełną rezerwą, biorąc na siebie rolę raczej obserwatora, aniżeli czynnego wpływania na wybór prezesa, i ograniczy się ewentualnie do oddania kartek".

Nie słychać dotąd, aby z którejkolwiek z frakcyj konserwatywnych stawiano kandydaturę na stanowisko prezesa Koła Polskiego. Pos. Kozłowski stanowczo zaprzeczył, jakoby o to stanowisko kompetował.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 26 lutego.)

Kandydatura dra Lea.

Wiedeń. Dziś zebrali się w salonie wiceprezydenta Izby posłów, posła dra Germana, wszyscy posłowie, należący do grupy polskich posłów demokratycznych z wyjątkiem posła Lisiewicza.

Odrazu przystąpiono do dyskusyi nad sprawą wyboru prezesa Koła polskiego. Przewodniczący poseł German zaproponował na to stanowisko posła dr Lea, którą to kandydaturę zebrani jednomyślnie przyjęli.

Poseł Gross zainterpelował poprzednio dra Lea czy, jako prezes Koła polskiego, popierać będzie starania o czystość wyborów w Galicyi, co dr Leo przyrzekł.

Uchwalono zawiadomić wszystkie inne grupy o zapadłej uchwale z tym dodatkiem, że wybór prezesa Koła powinien odbyć się przed zebraniem się parlamentu, prawdopodobnie na posiedzeniu Koła w dniu 4 marca.

Wiedeń. Poseł German, który otworzył obrady grupy posłów polskiego stronnictwa demokratycznego, w bardzo pięknem przemówieniu przedstawił zalety i zdolności dra Lea, zalecające go na prezesa Koła polskiego, i zaproponował w najgorętszych słowach jego wybór, co też zebrani jednomyślnie uchwalili.

Poseł dr Leo podziękował następnie za ten objaw zaufania i prosił nietylko o usilne poparcie, lecz także o otwartą krytykę, poczem naszkicował pokrótce swój program, którego wygłoszenie zastrzegł sobie na pierwszem posiedzeniu Koła. Za jeden z głównych punktów tego programu uważa poseł Leo dalsze, energiczne popieranie sprawy kanałowej.

Poseł Leo, podobnie jak Biliński swego czasu wystąpił po wyborze na prezesa Koła z grupy konserwatywnej, wystąpi z parlamentarnej grupy demokratycznej, co umożliwi wybór posła Germana wiceprezesa Koła.

Zebrani uchwalili następnie upoważnić przewodniczącego posła Germana, aby oficyalnie zawiadomił inne grupy o uchwale posłów demokratycznych polskich.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 26 lutego.)

Bobrzyński u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął na dłuższej audyencyi namiestnika Bobrzyńskiego.

Polscy członkowie Izby panów.

Wiedeń. Jak się dowiaduję, z Polaków mają być powołani do Izby panów: Dawid Abrahamowicz, Maryan Dydyński i dr Alfred Zgórski.

Spadek renty austryackiej.

Wiedeń. Wszystkie dzienniki zajmują się spadkiem kursu renty austryackiej i sądzą, że lepiej byłoby zmienić typ 4 proc. renty. Zarzut generalnego sekretarza Banku austro-węgierskiego, Praggera, który wystąpił przeciw bankom za lekkomyślny kredyt, dotyczy banków czeskich, a zwłaszcza „Živnostenskiej Banki".

Nowa ustawa karna.

Wiedeń. Jak słychać, minister sprawiedliwości dr Hochenburger przedłoży na pierwszem posiedzeniu w dniu 5 marca projekt nowej ustawy karnej.

Płace nauczycieli szkół średnich.

Wiedeń. Na pierwszem posiedzeniu Izby posłów w dniu 5 marca minister oświaty Hussarek przedłoży projekt ustawy w sprawie polepszenia płac i uregulowania stosunków służbowych i kwalifikacyjnych nauczycieli szkół średnich.

Zjazd z carem.

Wiedeń. Ze strony poważnej słychać, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand uda się wkrótce do Rosyi. Zjazd z carem ma nastąpić w Liwadyi.

Demonstracye chorwackie.

Split. W teatrze miejskim odbyło się wczoraj zgromadzenie w sprawie zajść w Chorwacyi. Przemawiali posłowie Smodlaka i Trumbicz. Po zgromadzeniu odbył się pochód. Demonstranci spalili przed ratuszem chorągiew węgierską. Sześć osób aresztowano.

Po bombardowaniu Bejrutu.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 26 lutego.)

Paryż. Prasa żywo omawia bombardowanie Bejrutu i podnosi, że postępowanie Włochów jest wprawdzie uzasadnione postanowieniami konferencyi w Hadze, ubolewać jednak należy z powodu tych zajść, ze względu na poważne interesa, jakie wszystkie mocarstwa mają w Bejrucie, a także z tego powodu, że wielu chrześcijan w Turcyi znajdzie się w niebezpieczeństwie, jeżeli fanatyzm religijny Muzułmanów w ten sposób będzie rozbudzony.

Ochrona Dardanelów.

Konstantynopol. Porta zawiadomiła mocarstwa, że wobec napadu Włochów na Bejrut widzi się zmuszoną przedsięwziąć wszelkie zarządzenia dla ochrony Dardanelów, i zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualne szkody, jakie ponieść mogą okręty innych państw z powodu założenia min podwodnych w Dardanelach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 26 lutego.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Berlin. Jak donosi „Berliner Tageblatt", cesarz Wilhelm przepędzi w Wiedniu tylko jeden dzień. Przyjedzie do Wiednia rano, a wieczorem odjedzie do Poli. Cesarzowi nie będzie towarzyszyć cesarzowa w tej podróży.

Jeżeli pogoda będzie piękna, cesarz Franciszek Józef uda się na dworzec osobiście, ażeby powitać gościa, w przeciwnym razie wyśle swego zastępcę. Cesarz Wilhelm już dawniej prosił, ażeby cesarz Franciszek Józef nie witał go na dworcu, dla uniknięcia zaziębienia. Jako dzień przybycia cesarza Wilhelma do Wiednia oznaczono 20 marca b. r.

Przed wielkim strajkiem.

Berlin. Według nadeszłych tu wiadomości, strajk generalny w Walii uważać należy za pewny, w innych zaś okręgach węglowych angielskich jest on dotąd jeszcze wątpliwy.

Francuskie i holenderskie koleje czynią w Niemczech ogromne zakupy węgla.

Londyn. Niebezpieczeństwo strajku węglowewego wzrasta z każdym dniem i daje się już ogromnie odczuwać, zwłaszcza ludności biedniejszej. Centnar węgla kosztuje już teraz w Anglii dwa szylingi (2·40 kor.).

Londyn. Oczekują, że już dziś wybuchnie strajk górników w Warwickshire. W innych zaś miejscowościach strajk ma się rozpocząć jutro lub po jutrze. Wybuchu strajku ogólnego oczekują w piątek.

Na Kretę.

Tulon. Pancernik „Edgar Quinet" otrzymał rozkaz stania w pogotowiu do odjazdu do Krety dla zastąpienia parowca „Admiral Charner".

Kandydatura Roosevelta.

Nowy Jork. Roosevelt oświadczył w odpowiedzi na zapytania, wystosowane do niego przez kilku gubernatorów Stanów Zjedn., czy pragnie kandydować na prezydenta.

„Przyjmę nominacyę, jeżeli mi tylko będzie ofiarowaną i trwam przy tej decyzyi, aż konwent przystąpi do wyboru".

Luksemburg. Zmarł tu wczoraj wieczorem wielki książę Wilhelm.

Londyn. Z Kalkuty donoszą, że parowiec „China" zatonął wraz z całą załogą.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 26 lutego.

Morderstwo rabunkowe. Z Łodzi donoszą: W piątek po południu w domu Nr 8 przy ul. Kościelnej znaleziono zwłoki 53-letniego handlarza dewocyonaliów Franciszka Eigenfelda. Szyja nieboszczyka okręcona była ręcznikiem, którym go uduszono. Nadto mordercy — których dotąd nie wyśledzono, zadali mu tępem narzędziem ranę w głowę. Poprzewracane w mieszkaniu sprzęty, wysunięte szuflady szaf wskazują, że morderstwo popełniono dla rabunku i mieszkanie splądrowano. Ś. p. Eigenfeld miał opinię kapitalisty. — Na razie aresztowano stróża domu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do numeru niniejszego dołączone jest dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych pismo reklamowe firmy **Prokop Skorkovsky i Syn,** domu eksportowego sukien i materyj na ubrania męskie i damskie, w Humpolcu (w Czechach). Firma owa znana jest z rzetelności. To też zaleca się, by w razie potrzeby zwrócić się do niej z zamówieniem za pomocą karty, odciąć się dającej od załączonego pisma. 1884

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 26 lutego. (Giełda południowa).

Marki 117·63. Renta majowa 90·05. Renta koronowa węgierska 89·70. Akcye austr. zakł. kred. 656·75. Akcye węg. zakł. kred. 869·—. Akcye Anglobanku 344·—. Akcye Unionbanku 633·—. Akcye Bankvereinu 549·50 Akcye Landerbanku 550·25. Akcye kolei państwowych 737·50. Lombardy 108·—. Akcye fabryki broni 824·—. Akcye tytoniowe 230·—. Alpiny 937·—. Rima-Muranyi 718·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2826·—. Losy tureckie 246·50. Ruble 254·50. Skoda 730·50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 26 lutego. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 206·—. Tow dyskontowe 190·—.

Usposobienie: silne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z dnia 26 lutego 1912, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 95·75 20-to frankówki w złocie 19·— 19·15. Dolary amerykańskie 492·— 496.

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— —, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 98·— 99.—. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 91·75 92·25. 4½-prc. Listy zastawne Banku krajowego 98·75 99·25. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 91·70 92·70. 4-prc. Listy zast. gal Tow. kred. ziem. nieok. 96·70 97·70. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 96·20 97·20. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 91·— 92·—. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·75 98·75.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 98·— 99.— 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 91·75 92·75. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 89·75 90·75. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 98·50 99·—. 4-prc. Obligacye kolejowe 90·50 91·—.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 690·— 695.—, Banku Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 440·— 445·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 545·— 550.—

V. Publiczne zapisy długu: 4²/₁₀-prc. wspólna renta pap. 93·50 94·—. 4²/₁₀-prc. wspólna renta srebrna 93·50 94·—. 4-prc. renta koronowa austr. 90·50 91·—. 4-prc. renta koronowa węgierska 89·75 90·25. 4-prc. renta austryacka w złocie 114·— 114·50. 4-prc. renta węgiersk. w złocie 110·50 111·—.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Giełda warszawska.

Warszawa, 26 lutego.

4-procentowa renta rosyjska 91·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·40 rb; 4-proc. listy ziemskie 81·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·95 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·70 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 434·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 418·25 rb.; Cukrownie 325·— rb.; Starachowice 205·— rb.; Lilpop 133·— rub; Rudzki 139·50; Rudzki nowe 133·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 270·— rb.; Putiłów 60·— rub.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·27.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 26 lutego. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·76 do 11·77; pszenica na maj 11·68 do 11·69; pszenica na październik 11·96 do 11·97; żyto na kwiecień 10·65 do 10·66; żyto na październik 9·26 do 9·27; owies na kwiecień 10·24 do 10·25; owies na październik 8·53 do 8·54; kukurudza na maj 8·87 do 8·88; kukurudza na lipiec 8·76 do 8·77; rzepak na sierpień 15·30 do 15·90.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spok.; pochmurno.

Pamiętajmy o składkach na T. S. L.
(na Dar Grunwaldzki, Bursy, Szkoły, — Ochronki, Dar Trzeciego Maja).—

Znalezioną broszkę

odebrać można w mieszkaniu przy ul. św. Anny 3, II p. 2074

Egzaminowany palacz

do kotłów parowych poszukuje miejsca. Józef Kokoczka, Kraków, Dietlowska 91, u stróża. 2062

Budowniczy rządownie egzaminowany, z kilkuletnią praktyką architektoniczną w pierwszorzędnych biurach warszawskich i krajowych, poszukuje zajęcia, ewentualnie także w biurze architektonicznem. Zgłoszenia listowne „Budowniczy" poste rest. Kraków. 2061 1 2

Willa w Makowie

była tutaj niedawno insarowana do sprzedania. Właściciel tejże lub pośrednik zechce w celu porozumienia się podać swój adres i bliższe informacye pod adresem: W. Gołąb, nadradca sądowy, Kraków, Lenartowicza 12, I-sze piętro. 2070 1 4

Lekcyę języka włoskiego.

Listy pod „Włoch" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2060 1 3

Kupię dom

(w dobrym stanie), o trzech pokojach i kuchni, z ogrodem i przynależytościami, w cenie do 16.000 koron, w którem z miasteczek prowincyonalnych w zachodniej Galicyi położony. Zgłoszenia pod **P. W. L., Nowy Sącz**, Grodzka 6 I. 2052 1 3

Nauczycielka rutynowana

udziela **lekcyj kroju i szycia** dla Pań i Panie, po nader niskich cenach. Zgłoszenia: Kraków, Gołębia 8, parter, drugie drzwi. 2058 1 3

Pomocnik handlowy

obeznany dokładnie z działem handlu kolonialnego i biegły w ekspedycyi, potrzebny od 1-go kwietnia. Zgłoszenia listowne **L. 200** poste restante **Kraków.** 2057 1 2

Urządzenie sklepowe

w dobrym stanie, nadające się do sklepu galanteryjnego, zaraz do sprzedania. Wiadomość u stolarza przy ul. Dolnych Młynów l. 3. 2056 1 3

Dom

parterowy, o dwóch końcach, murowany, w Żywcu, składający się ze sklepu, 6 pokoi, 2 kuchen i piwnic, w śródmieściu, blisko Rynku i parafialnego kościoła, odpowiedni na interes dla piekarza lub cukiernika, jest tanio do nabycia. — Bliższa wiadomość u Jana Górnego, masarza w Żywcu. 2049 1 5

Borowy-strzelec

Poznańczyk, 29 lat, kaw., szuka posady w Galicyi jako podleśny lub też strzelec pałac., każdego czasu lub od 1 kwietnia r. b. Zgłoszenia: **K. Pietraszewski, Kaźmierz (Pr. Posen).** 2047

Przygotowuję do egzaminu nauczycielskiego

z III grupy.

Nowy kurs od marca. Kraków, Batorego l. 7. E. Horoszkiewiczowa. 1492 4 4

Znakomitych ciast strudlowych

dostarcza tanio jadłodajniom i restauracyom **fabryka K. Towarnickiej w Kołomyi.** 1321 7 10

Posady

jako zarządca mniejszego folwarku w Galicyi pod okiem właściciela lub administratora, szukam chcąc poznać tamtejsze stosunki chociaż za mniejszą płacę, dawniejszy właściciel gospodarstwa w Ks. Poznańskiem. Zgłoszenia: Wincenty Dettloff, Nakło (Nakel-Netze), ul. Berlińska 296, Pr. Posen 1817 3 3

Wielkie węgierskie przedsiębiorstwo poszukuje zdolnego

podróżującego

do odwiedzania pierwszorzędnych odbiorców w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia (przedewszystkiem od katolików) z podaniem poleceń przyjmuje pod **W. H.** ekspedycya ogłoszeń Rudolfa Mossego, Budapeszt. 1936 3 3

The
ANSON SCHOOL

wykład języków
angielsk., francusk. i niemieck.
według uproszczonej metody Ansona. Początki. Konwersacya. Gramatyka. Literatura. Koresp.
:: Lekcye osobne i zbiorowe. ::
od g. 8 rano do 10 wieczór.
Nauczyciele odnośnych narodowości z wyższem wykształceniem.
Lekcye próbne i prospekty bezpłatnie.
Kraków - - Jagiellońska 9.

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. Metoda Ansona zajmuje się wszechstronną nauką obcych języków; uwzględnia ona bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona podaje materyał naukowy i rozwija konwersacyę zgodnie z właściwą uczniowi psychologią poznania tak, że umysł ucznia podczas nauki nie wytęża się. Metoda Ansona jest jedyną metodą, odznaczoną na Wystawie Hygien. w Dreźnie 1911.

477 7 0

Rentowny interes.

Poszukuję kapitalisty do dobrze prosperującego interesu w Krakowie i wprowadzonego w całej Galicyi, Król. Polskiem, z kapitałem 40.000 koron.

Zgłoszenia przyjmuje Dom handlowo-przemysłowy **Antoniego Władysława Koziańskiego w Krakowie,** ulica Wiślna 4. 2063

Potrzebny praktykant gospodarczy

z ukończoną szkołą niższą rolniczą, z dobremi świadectwami. Zgłoszenia listowne: Zarząd Dóbr Sopnica, p. Dębica. 2066 1 4

Landolet, karetka

i półkryte powozy, używane, w dobrym stanie, tudzież **2 pary szorów** używanych, w dobrym stanie, tanio do nabycia w pracowni powozów **St. Bocheńskiego w Nowym Sączu.** 2065 1 0

212 topól nadwiślańskich

zdrowych, o średnicy do 1 m., zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia: Zarząd dóbr Szczucin. 2067 1 3

Pannę lub Niemca

umiejącego i po polsku, z akademią lub szkołą handlową, językiem francuskim, stenografią, piszącego na maszynie celująco i grającego trochę na fortepianie, z płacą początkową **70 do 80 K** mies., przyjmie zaraz **Bergerowa**, skład fortepianów, **Tarnopol** (zamek). 2048 1 2

W jaki sposób mogę przyjemnie, a zarazem pożytecznie spędzić długie zimowe wieczory???????

Ucz się obcych języków w Instytucie Berlitza. Ul. św. Jana l. 3, I p. 461 23 0

Kupię

realność w Krakowie lub też majątek ziemski na prowincyi. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: Nowakowski, Szpitalna 24. 1608 8 10

Szewska 27, II piętro.

Obiady domowe, na maśle, dla osób z inteligencyi. — Tamże duży pokój frontowy na 2 osoby z utrzymaniem. 1928 6 12

Potrzebna panna

do ekspedycyi sklepowej ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia: **Cukiernia Jana Michalika,** ul. Floryańska 45, między godz. 12—2-gą lub 5—7. 1793 9 10

Potrzebna kasyerka

z kaucyą. Zgłoszenia: **Cukiernia Lwowska Jana Michalika**, ul. Floryańska 45, między godz. 12—2 lub 5—7. 1794 9 10

Potrzebny uczeń

do **Cukierni J. Michalika,** ul. Floryańska 45. 1795 9 10

Przyjmuję

wszelkie pretensye prawne do wywalczenia na rachunek własny. Zgłoszenia przyjmuje: Franciszek Miazgowicz, Kraków, ulica Wiślna l. 4, I p. Nr telefonu 2391. 1537 8 10

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya **„Beamten Vereinu"** Lwów, ul. Kopernika 28, II piętro. 1508 10 11

Włosy

wyczesane i ● obcięte ● kupuje i ● wyrabia ● fryzyer ul. **Wolska 1** w Krakowie. ● Wszelkie roboty ● zakładowi powierzone wykonuje ● się umiejętnie i za przystępną ● cenę. ● Udziela ● chętnie wskazówki ● do czesania ● i pielęgnowania ● włosów. 1318 20 20

Meble kuchenne i przedpokojowe, E. Plesner

1196 **Kraków, Szewska 21, parter.** 25 0

Najprzedniejsze śledzie

(matjes) w beczułkach poczt. po około 28 sztuk wysyła opłatnie, za pobraniem do każdej stacyi, najstarsza i poważna firma **Natana Katznera Synowie w Krakowie**, ul. Krakowska 32, tel. 1472. Cennik hurtowny wszelkich gatunków śledzi na żądanie. 1763 10 10

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 420 20 20

Pośrednicy małżeństw

którzy mają przystęp do bogatych, lepszych domów żydowskich, zechcą przesłać swój adres pod znakiem **„Dreihunderttausend Mark G. 2071"** do firmy **Haasenstein et Vogler A. G., Wiedeń, I.** 2064 1 2

Baczność!! **Baczność!!**

Wystawa

nieustająca **perskich dywanów,** jedwabników, makat etc. etc. w sieni i podwórzu domu **Rynek główny L. 13** firmy 2000 2 9

Dr Nieć i Ska, Kraków, Rynek gł.

cały dzień otwarta, każdemu przystępna, zwiedzanie bezpłatne.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY Franciszka Urbańca

w Krakowie, przy ulicy Zwierzynieckiej L. 20

podejmuje się wszelkich robót w zakres tego zawodu wchodzących, jako to: wyścielania i przerabiania mebli, materaców włosiennych i sprężynowych, szpanowania i tapetowania pokojów, stor i żaluzyj, zawieszania portyer i firanek, oraz wszelkich innych dekoracyj. 1845 2 5



256 9 0

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h 80 h. 1 K 20 h i 2 K 527 7 10



1525 6 0

Na długie wieczory

Beletrystyczna i naukowa

wypożyczalnia książek p. F. J. Gumplowicz znajduje się

stale przy Pl. WW. Świętych 8.

Nr Tel. 2372. — **Nowości** we wszystkich działach.

Dla abonentów z prowincyi wysyłka w specyalnych skrzynkach. 250 9 0

Potrzebny kantorzysta i korespondent.

Większe przedsiębiorstwo na Śląsku austr. poszukuje do jak najspieszniejszego wstąpienia młodego mężczyzny z pięknem pismem, biegłego w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, mogącego załatwiać także korespondencye polskie. Stenografia i pisanie na maszynie pożądane. Początkowa płaca 100—120 K. Miejsce stałe. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem wieku, poleceń i wysokości żądanej płacy pod: **E. L. 2055** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2055

Powozy

półkryte, karetki, landa, wolanciki, piękne kuczerieitoniki i wózki do sprzedania w pracowni powozów **Stanisława Sadowińskiego w Podgórzu, Kalwaryjska 74—76.** Przyjmuję zamówienia na nowe różne pojazdy, oraz wykonuję wszelkie naprawy w zakres ten wchodzące. Ponieważ pracownię swą znacznie powiększyłem i pracuję przy pomocy maszyn parowych, przeto jestem w stanie roboty wykonać dokładniej i taniej. 1967 3 10

Amerykańskie urządzenie biurowe

kostiumy wiosenne nowe, wiolinczęla, kaseta srebrna, 2008 3 3 sztychy angielskie i bronzy stare nadeszły świeżo do

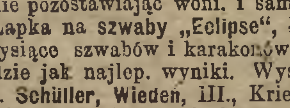
Publicznej hali aukcyjnej - Rynek 16.

Handlowiec

z działu korzennego, oraz bufetowiec, poszukuje od 1 kwietnia lub zaraz posady na prowincyi. Zgłoszenia „Stanisław" Podwale, sklep. 1900 4 6

Pianino

jak nowe, fortepian krótki, kredens mały, umywalnie z płytami i lustrami, lustra, szafa z lustrem, stołki do jadalń, parawaniki, maszyny do szycia, garnitur mebli, biurka, toaletki, leksykon (17 tomów), urządzenie niklowe do wystawy sklepowej, kalboki do fornerowania z śrubami żelaznemi i różne rzeczy, najtaniej sprzedaje się przy **ul. Św. Jana l. 28, parter, Kraków.** 1796 8 10



Automat. łapki

na szczury 4 K, na myszy K 2·40. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jednę noc, nie pozostawiając woni, i same się nastawiają. Łapka na szwaby „Eclipse", łapiąca przez noc tysiące szwabów i karakonów, K 2·40. Wszędzie jak najlep. wyniki. Wysyłka za zaliczką. J. Schüller, Wiedeń, III., Krieglergasse Nr 6/7. Liczne podziękowania i uznania. 236 12 0

Biuro asekuracyjne

poszukuje młodego człowieka, z doskonałą znajomością języka polskiego i niemieckiego i stenografii, jako korespondenta. Zgłoszenia pisemne pod **„Przyszłość"** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 2010 2 3

18 do 20 pokoi

poszukuje na pensyonat

Międzynarod. Biuro Wynajmu Mieszkań
W. Bujańskiego Nast.
Kraków, Rynek gł., Hotel Drezdeński
Telefon Nr 19. 2030 2 2

Roger de Brugière

udziela lekcyj języka francuskiego i konwersacyi według najnowszych i najszybszych metod. **Ul. Karmelicka 9, parter.** 1812 6 7

Do wynajęcia

przy ul. Kremerowskiej l. 6 **zaraz** lub od 1 kwietnia 2, 3 i 4 pokoje z przedpokojem, kuchniami, łazienkami, oświetleniem elektrycznem i z największym komfortem. Wiadomość na miejscu. 1940 3 8

Dom

z ogródkiem w Krakowie kupi **Dr Ka.** poste restante **Kraków.** 1969 3 3

Sklep i warsztat blacharski

z całem urządzeniem, oraz połączony ze sprzedażą nafty, zaraz do sprzedania. Wiadomość w tym sklepie, ul. Szpitalna 21. 1904 2 10

Realność w śródmieściu

do sprzedania z wolnej ręki. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: ul. Szlak 53, I. 1843 3 3

Zdolny, energiczny 1818 3 3

pomocnik

z działu papierowo-galanteryjnego, oraz

praktykant zamiejscowy

z ukończoną II lub III gimnaz. lub realną, potrzebni do firmy **Jan Fischer i Spółka, Kraków,** Pałac Spiski.

Aspirant farmacyi

starszy, dobrze polecony, zdolny robotnik, obejmie natychmiast lepszą posadę. Zgłoszenia listowne pod **„Farmaceuta 26"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1979 3 3

Adwokat Dr Steuermann

w Samborze

poszukuje rutynowanego **koncypienta** ze substytucyą trybunalską. 1986 3 3

Jaja wylęgowe!

kur czystorasowych, premiowanych, Rhode Island K 7·20, Sussexów czerwonych K 8·40, Plymutroków śnieżno-białych, rzadkość, ozdoba podwórza 9 K za tuzin bez porta, opakowanie po cenie kosztu. **Sprzedam zaraz 1, 5 Rhode Island, 2, 1 Plymutrok.** Podwójna kartka. **Tekla Matwij w Stanisławowie.** 1980 2 2

2 pokoje

przedp., kuchnia, łaz., z ośw. elektrycznem od 1 marca, do wynajęcia przy ul. Mogilskiej 3. Wiadomość u stróża tamże lub w domach sąsiednich, ul. Lubomirskich 41—43. 1908 3 3

Posada do objęcia.

Zdolny handlowiec, obeznany z działem maszyn rolniczych, dobry korespondent niemiecki, znajdzie natychmiast umieszczenie w biurze handlowo-rolniczem. Płaca zależna od kwalifikacyi. Zgłoszenia pod **A. B.** do biura S. Sokołowskiego we Lwowie. 1984 3 3

Miód, Powidło, Masło.

Miód pszczelny kuracyjny, deserowy, blaszanka 5 kg 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K, powidło podolskie blaszanka 5 kg 5·50 K. Masło stołowe nieco solone paczka 5 kg 12·50 K, kuchenne solone 11 K, wysyła za zaliczką **Szymon Ganga,** Husiatyn 5. 1996 3 5

Hotel i restauracya

do sprzedania w Krakowie. Wiadomość: **M. M.** poste restante **Kraków.** 2006 3 8

WIOSNA najstosowniejsza pora do obcinania i czyszczenia drzew owocowych i krzewów. Wykonuje się zarazem plany, mających urządzać się większych i mniejszych ogródków. Prace te wykonuje zawodowy ogrodnik. Kilińskiego 2. 2011 2 3

Zakład introligatorski

P. Połonieckiego i Sp. we Lwowie, Chorążczyzny l. 29, poszukuje zdolnych **robotników introligatorskich** do robót prywatnych. 2016 2 3

Poszukuje się

buchaltera

korespondenta i bilansisty do nowo otworzyć się mającego banku z dniem 1 marca b. r. Warunki korzystne. — Zgłoszenia należy nadsyłać do p. Barucha Schwebera w Bochni. 2015

W każdym powiecie

Galicyi, Bukowiny i Śląska, poszukuje się zawodowych **agentów,** obeznanych ze stosunkami lokalnemi, na wyroby przemysłu artystycznego krajowego, nie mającego konkurencyi krajowej. Zgłoszenia pod **„Paszport N. 10870, 15/10"** poste restante **Kraków.** 2039 2 3

Płacę miesięczną od 150 do 200 koron ofiarować mogę zdolnemu

Krajaczowi.

Posada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia wprost: **Zakład krawiecki St. Wójcikiewicza w Nowym Sączu.** 2018 2 3

Zgubiono w piątek dnia 23 b. m. wieczorem w teatrze miejskim lub w drodze z teatru przez ulicę Szpitalną, branzoletkę złotą z kameą. Znalazca zechce łaskawie zgłosić się ul. Siemiradzkiego l. 9, II p., gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 2053 2 3

Poszukuje się

lepszej osoby w średnim wieku do dwojga starszych ludzi umiejącej dobrze gotować. — Zgłoszenia ustne lub pisemne pod adresem: Dr E. Stahr, Kolejowa 7, parter. 2019 2 3



1332 11 0

Posady jakiejkolwiek za skromnem, lecz stałem wynagrodzeniem, poszukuje mężczyzna lat 35, z trzecią wydziałową, z zawodu agent handlowy. Zgłoszenia listowne pod **K. L. Y. 544** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1918 3 3

Zdolny bufetowiec

potrzebny jest od 15 marca w handlu delikatesów pod firmą **Kazimierz Huét,** Floryańska 25. 2020 2 0

Do pierwszorzędnego biura

wynajmu mieszkań w Krakowie **poszukuje się panny** z ładnem pismem, obznajomionej z czynnościami w podobnych biurach i mogącej wykazać się dostateczną w nich praktyką. — Zgłoszenia pod **„92"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. św. Marka 21. 2028 2 2

Poszukuje się

dla większego przedsiębiorstwa dobrze poleconego urzędnika, obznajomionego z buchalteryą, a głównie z samodzielną korespondencyą polską i niemiecką. 2029 2 2

Poszukuje się panny

z ładnem pismem, ze znajomością buchalteryi, biegłej w korespondencyi polskiej i niemieckiej. Zgłoszenia pod **„29"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, ul. św. Marka 21.

40.000 do 50.000 K

potrzeba na II hipotekę 4 piętrowego domu z oficynami w Krakowie, 12 lat od podatku wolnego. Zgłoszenia: **K. M. 31** poste rest. Kraków 4, za okaz. kwitu ins. 2033 2 3

Jarmark.

Stajnie na konie do wynajęcia. Groble 5. 141 4 0

4 pokoje frontowe słoneczne (z tych 1 wielki salon), przedp., kuchnia, łazienka ogrzewana gazem, oświetlenie elektryczne, do wynajęcia od 1 kwietnia 1912 przy ul. Krowoderskiej 46, II p. Wiadomość tamże u stróża 1953 2 3

Potrzebna panna

do sklepu, obeznana z kasą i ekspedycyą. Wiadomość w Składzie płócien korczyńskich, ul. Floryańska 14. 1840 3 3

Poszukuje się wspólnika

z kapitałem 10—15.000 koron, celem rozszerzenia dobrze zaprowadzonego i rentownego interesu. Zgłoszenia pod „Mitoka 100" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 2024 2 2

Ważne!!!

dla pp. właścicieli domów.

Zgłoszenia wolnych mieszkań w abonamencie i bez abonamentu, pod korzystnemi warunkami przyjmuje

Międzynarod. Biuro Wynajmu Mieszkań
W. Bujańskiego Nast.
Kraków, Hotel Drezdeński, telef. Nr 19. 2027 2 8

Licytacya dóbr i terenów naftowych.

Dnia 20 marca b. r. o g. 10 przed poł. odbędzie się w sądzie obw. w Samborze licytacya dóbr Posada Felsztyńska lwh. 230 ks. tab. i Felsztyn lwh. 250 ks. tab. Ogólny obszar 345 mg. W tem 278 mg. ornego, 12 mg. łąk, 18 mg. parku i ogrodu, 5 mg. stawów, 32 mg. lasu. **Dwór murowany, obszerne budynki gospodarcze, 2 młyny wodne.** Dobra oszacowane sądownie na 539.029 K. Tereny naftowe w dobrach tych znajdujące się oszacowane sądownie na 120·000 koron. Najniższa cena dóbr i terenów naftowych wynosi 439.419 K. Bliższe warunki przeglądać można w sądzie obw. w Samborze biuro Nr 95. 2051 1 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.